

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena
egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Mussolini i Grandi zaproszeni do Berlina

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin 19. 10. (Sch) Kanclerz Rzeszy dr. Brüning polecił ambasadorowi niemieckiemu w Rzymie, aby Mussolinemu i Grandiemu złożył oficjalne zaproszenie rządu niemieckiego do

przyjazdu z wizytą do Berlina. Mussolini wizytę swoją w Berlinie odroczył na czas nieokreślony, oraz polecił Grandiemu, aby w jego imieniu złożył wizytę rządowi niemieckiemu.

2 zabitych, 60 rannych w Brunzwiku

Berlin 19. 10. (Sch) W toku wczorajszych walk ulicznych między narodowymi socjalistami a przeciwnikami politycznymi w Brunzwiku zostały 2 osoby zabite i 60 rannych.

Berlin. 19. 10. PAT. Nadchodzące z Brunzwiki wiadomości stwierdzają, że w ciągu ubiegłej nocy oraz dzisiaj przedpołudniem dochodziło w dalszym ciągu do starć między hitlerowcami a robotnikami, przy czem policja zmuszona była interweniować wielokrotnie. W nocny zmarł robotnik, raniony ciężko przez hitlerowców w czasie wczorajszych zamieszek. Wobec tego ilość ofiar zabitych wynosi 2 osoby.

Odprężenie w konflikcie chińsko-japońskim? Japonia częściowo przywraca status quo

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 19. 10. (K) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przedpołudniem ponownie na posiedzenie poufne. Z wyjątkiem delegatów chińskiego i japońskiego udział w posiedzeniu brali wszyscy członkowie Rady oraz reprezentant rządu amerykańskiego. Posiedzenie trwało godzinę. Jak słychać, przewodniczący Rady Briand złożył sprawozdanie z rozmów, jakie w ciągu niedzieli odbył osobno z delegatami Chin i Japonji w sprawie konfliktu mandżurskiego. Rada upoważniła Brianda do prowadzenia dalszych rokowań i z tej przyczyny dziś nie odbędzie się już żadne posiedzenie. Z kół poinformowanych słychać, że między stronami nastąpiło lekkie odprężenie. Droga dyplomatyczna nadeszłe informacje wskazują, że Japonja nietylko zaprzestała akcji wojskowej, lecz także czyni przygotowania a częściowo nawet przywróciła status quo ante.

ministrów uchwaliła, iż Japonja pod żadnym warunkiem nie powinna występować z Ligi Narodów.

Inferwencja posłów angielskich w Nankinie i Tokio

Londyn 19. 10. (L) Poseł brytyjski w Nankinie interwenjował osobiście u rządu chińskiego, zalecając ściśle przestrzeganie art. 2 paktu Kellogga, który głosi, że wszelkie spory między narodowe mogą być załatwiane środkami wyłącznie pokojowymi. Podobny krok uczynił ambasador angielski w Tokio, który na polecenie rządu brytyjskiego zwrócił rządowi japońskiemu uwagę na obowiązek przestrzegania art. 2 paktu Kellogga.

Japończykom nie wystarcza własna ojczyzna

Londyn 19. 10. (L) Genewski korespondent „Daily Telegraphu“ donosi: Jeden z członków delegacji japońskiej oświadczył, że jeżeli Rada Ligi nie znajdzie środków zabezpieczających prawa Japonji w Mandżurji, wówczas Japonja będzie zmuszona do pozostania tam. Pozatem rozrost ludności japońskiej wzrósł do tego stopnia, że jej już własna ojczyzna nie wystarcza.

Moskwa. 19. 10. PAT. Prasa sowiecka donosi, że wojska japońskie są już zupełnie przygotowane do zimowania w Mandżurji. W wielu miejscach zbudowano nawet okopy.

Japonia nie występuje z Ligi Narodów

Londyn 19. 10. (L) Ze sfer dobrze poinformowanych z Tokio donoszą, że wczorajsza rada

Sven Hedin na usługach propagandy niemieckiej?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sztokholm 19. 10. (R) Na manifestacji pokojowej przemawiał wczoraj szwedzki uczyony Sven Hedin, wypowiadając się za rewizją traktatu wersalskiego. Sven Hedin m. in. oświadczył, że mimo solennych zapewnień i przyrzeczeń wciąż jeszcze brak prawdziwego pokoju. Wszędzie panuje niezadowolenie i zawiść. Trwały pokój w Europie będzie możliwy tylko wówczas, gdy nienaturalne granice wyzna-

zione traktatem wersalskim zostaną zamienione na granice naturalne rozsądne i sprawiedliwe(?) „Jeśli wojna była największą zbrodnią — mówił — to traktat wersalski był największym głupstwem jakie kiedykolwiek popełniono“ W dalszym ciągu swej mowy Sven Hedin występował za skreśleniem długów wojennych i sprostowanie kłamstwa o winie za wybuch wojny.

Krucjata przeciwko dyrektorom Creditanstaltu

Wiedeń. 19. 10. PAT. Nowomianowany minister skarbu dr. Weidenhoffer rozesał w sobotę wieczór wypowiedzenie 25 dyrektorom i zastępcom dyrektorów austriackiego Zakładu Kredytowego. Nie zwolniono tylko 4 dyrektorów, między nimi dyrektora generalnego Spitzmüllera. Wypowiedzenie dokonano na podstawie orzeczenia rady ministrów, pomimo sprzeciwu generalnego dyrektora zakładu.

Wiedeń. 19. 10. PAT. Wczoraj odbyło się w pobliżu Wagram, w dolnej Austrii zgromadzenie chłopskie, na którem przemawiał kanclerz Buresch. Narodowi socjaliści usiłowali rozbić zebranie. Chłopi wypędzili ich z sali. Kanclerz Buresch oświadczył, że rząd gotów jest surowo wystąpić wobec tych wszystkich, którzy doprowadzili do upadku austriackiego Zakładu Kredytowego. Wszystkich winowajców — mówił on — oddamy pod sąd. Akty przeciw dyr. Ehrenfestowi oddano już prokuraturze. Kanclerz o-mówił następnie budżet, który przedłożony zostanie jeszcze w tym tygodniu radzie narodowej. Budżet poddano radykalnym skreśleniom i oszczędnościom, odpowiadającym poważnej sytuacji, w jakiej znajduje się Austria.

Szaukat Ali zaprzecza pogłoskami o kalifacie w Jerozolimie

Londyn 19. 10. (ŻAT) Pogłoski o zamierzeniu utworzeniu kalifatu w Palestynie, na którego czele miał stanąć eksultan turecki, zostały oficjalnie zdementowane przez przywódcę muzułmanów indyjskich Szaukata Ali. Również inni przedstawiciele muzułmańscy, którzy przebywają obecnie w Londynie określili te plany jako absurdalne. Zdementowania przez Szaukata Ali tych wiadomości nie należy jednak uważać za całkowitą rezygnację z idei kalifatu, ponieważ znanem jest, że od dłuższego czasu Szaukat Ali wraz ze swym obecnie zmarłym bratem Mohamedem prowadzili propagandę o ustanowienie duchowego przywódcy Islamu. Zaprzeczenie nastąpiło prawdopodobnie z tego powodu, że projekt o kalifacie został już wcześniej ogłoszony, co spowodowało ostre testy w różnych krajach muzułmańskich.

Kto zwycięży?

Przed wyborami w Anglii

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 15 października

(L) Wedle obecnego stanu zakładów i wyborczego totalizatora na giełdzie narodowy rząd MacDonalda wyjdzie zwycięsko z tej niebywalej walki większości 150 do 160 głosów w przyszłej Izbie Gmin. Ta prognoza jest najwidoczniej optymistyczną. Lecz odpowiada ona wiernie wypowiedzanym głośno nadziejom konserwatystów; odpowiada też ona cichym i tłumionym obawom Partii Pracy w wielu częściach Anglii. Lecz naogół jest w niej niemierniej ryzyka aniżeli w innych zakładach.

Zwycięstwo konserwatystów — bo zwycięstwo narodowego rządu MacDonalda byłoby w rzeczywistości triumfem idei konserwatywnych i ich najbardziej ambitnych planów — jest prawdopodobne tylko pod jednym warunkiem: pod warunkiem, że uda się im wytworzyć w kraju atmosferę podobną do tej, która ogarnęła kraj w czasie wojny światowej, tj. atmosferę czystego patryjotyzmu, na ołtarzu którego naród nie zawaha się złożyć materialne ofiary i od dawna żywione przesady. Jeśli naród uwierzy, że sytuacja jest tak groźna, jak była w obliczu najazdu teutońskiego i że półśrodki gorsze są od zupełnej bezczynności, wtedy da on rządowi ową wolną rękę, niesłychaną w historii brytyjskiego parlamentaryzmu, której się MacDonald domaga. Bo tylko poczucie bliskiego niebezpieczeństwa i nieuchronnej katastrofy pozwoli owym milionom wyborców, których podatkowa i oszczędnościowa polityka rządu dotknęła w ich bardzo wrażliwej świadomości, zapomnieć o osobistych krzywdach i nowonależonych ciężarach.

Gdyby nie ów oczekiwany sentyment poświęcenia pełnego patryjotyzmu, wówczas ten rząd MacDonalda miałby przeciwko sobie nie tylko miliony bezrobotnych, których zasiłki zostały zmniejszone, i ich przyjaciół w całym ruchu robotniczym; miałby on przeciwko sobie setki tysięcy urzędników państwowych wszystkich kategorii; dziesiątki tysięcy nauczycieli; setki tysięcy i miliony stanu średniego, których ciężary podatkowe zostały podwojone i potrojone (Wasz korespondent, którego podatek dochodowy poszedł w górę w czwórnasób, walczyłby dumnie w szeregach tych malkontentów). Te głosy, byłyby zupełnie wystarczające do zadania rządowi miażdżącej klęski. A nie zostaną one rzucone tylko wtedy, jeśli te miliony wyborców, żywione duchem czystej, nieprzedanej demokracji i patryjotyzmu, uwierzą, że kryzys jest w rzeczywistości tak groźny, jak ów, przed którym stanął kraj w 1914-ym roku; że zwycięstwo Partii Pracy byłoby początkiem finansowego bankructwa kraju; i że tylko wielki patryjotyczny wysiłek może narodowi w tej godzinie próby.

Lecz gdzie jest pewność, że myśli wyborców potoczą się tymi torami? Kraj przeżywa kryzys, lecz tylko powierzchowna przesada właściwa politykom i agitatorom wyborczym, może poważnie utrzymywać, że jest to godzina, w której rozstrzygną się losy tego wielkiego narodu. To jest nieprawdą i każdy to widzi. W codziennym życiu Anglii opuszczenie podstawy złota i spadek funta szterlinga na giełdach zagranicznych są problemami, które interesują teoretycznych ekonomistów; o ile odbiły się one faktycznie w codziennym życiu kraju, to odbiły się one korzystnie przez zmniejszenie importu, przez zwiększenie eksportu, przez zredukowanie bezrobocia. Ceny dotychczas nie poszły w górę. Życie ekonomiczne toczy się normalnymi torami. Panika i podniecenie są wytworami zagranicznej nie poinformowanej prasy. Być może, że w tym dumnym i beztroskim przyjęciu nagłej zmiany okazały się bardziej aniżeli gdzieindziej charakterystyczne cechy umysłowości angielskiej. W jakim innym kraju nienastąpiłyby zwyczajki cen i spekulacja w okresie tych nieoczekiwanych zmian? Zwracam na to specjalną uwagę, ponieważ ten

fakt czyni wielce wątpliwą hipotezę, że co konserwatyści nazywają materialistycznym apelem socjalizmu zostanie zmiecione ogólnym wichrem patryjotyzmu. Jeśli prognoza giełdy londyńskiej opiera się na tej hipotezie, to może się ona okazać mylną.

A okazać się ona może tem mylniejszą, ponieważ w toku wypadków cały charakter walki i problem zmienił się do niepoznania. To już nie jest walka oszczędności przeciw rozrzutności to już nie jest, czem była ona z początku walka dwóch systemów w pokonywaniu ekonomicznego kataklizmu. Bój, który się teraz toczy, jest z jednej strony planowanym wysiłkiem konserwatystów usunięcia Partii Pracy jako poważnego czynnika politycznego na najbliższe pięć lat; z drugiej strony, jest on oczekiwana od dawna sposobnością bitwy dla osiągnięcia celu, który, świadomie i nieświadomie kształtował politykę konserwatywną w osiemnastu latami: t.j. celem jest mur laryfowy dookoła Anglii. Co nie udało się Józefowi Chamberlainowi z początkiem stulecia i co nie udało się Baldwinowi w 1924 roku, ma być osiągnięte teraz. Stąd płynie owa zaciętość obecnej walki, która przesłała być tylko walką o władzę na przeciąg następnej kadencji. Socjaliści i część liberalów wierzą, że pod pokrywką faryzeuszowskiego apelu do patryjotyzmu ludności w czasie narodowej próby, konserwatyści szykują się do zdobycia cyta-

Przy zatruciu wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody „Franciszka Józefa” jest cennym środkiem pomocniczym.

deli, która ostąpiła się przed ich atakami przez przeciąg pokolenia. Rzadko w historii Anglii była walka wyborcza bardziej zacięta; rzadko też przebieg wyborów był tak wymownym świadkiem funkcjonowania demokracji angielskiej. Jak wielką jest jej siła przystosowania się do nowych okoliczności i do nowych form! Jej konstytucja nie jest pisana; jej jedyną sankcją jej moc opinii publicznej. Lecz w tych ostatnich kilku miesiącach funkcjonowała ta konstytucja z precyzją i gładkością, jakgdyby setki precedensów wskazywały co należy czynić, gdy przywódca Partii Pracy staje na czele konserwatystów do najzaciętszej walki, w której dobra klasy robotniczej, z partią, którą stworzył i którą prowadził do triumfu i władzy. Lecz to jest problem, o którym pisać się godzi z osobna, bo rzuca on jasny snop światła na tę walkę wyborczą.

Londyn 19. 10. PAT. Pod wrażeniem wystąpienia Snowdena, który nazwał program Labour Party obłudnym bolszewizmem zebranie giełdowe dzisiejsze odbywało się o wiele spokojniej. Zawierano zakłady, iż stronnictwo rządowe uzyska większość conajmniej 195 mandatów. W związku z powyższem operacje giełdowe dokonywane były również w optymistycznym nastroju. Funt w stosunku do dolara uzyskał jednego centa, podnosząc się do 3'88, w stosunku zaś do franka pozostał niezmienny 98'50.



Dwa charakterystyczne plakaty wyborcze w obecnej kampanji w Anglii

Rokowania prowadzone przez Brianda spełzły na niczem

Genewa. 19. 10. PAT. W ciągu popołudnia, urzędujący przewodniczący Rady prowadził kolejne układy z przedstawicielami Japonii i Chin. Celem tych układów jest ustalenie maksymalnych ustępstw obu stron w sprawie ewakuacji Mandżurji z jednej strony i zapewnienia bezpieczeństwa obywateli japońskich w tym kraju z drugiej strony. Wszelkie próby skłonienia stron do bezpośrednich układów spełzły na niczem. Jak słychać obie strony pozostają nadal na zajętych stanowiskach. Zebrania odbywają się w atmosferze nieprzychylniej, gdyż dotąd niewiadomo, jak rząd japoński przyjął odpowiedź przewodniczącego Rady.

Genewa 19. 10. PAT. Sekretarjat generalny

publikuje memorandum japońskie o ruchu antyjapońskim w Chinach. Według tych wiadomości ruch antyjapoński rozwija się w Chinach i staje się groźnym dla obywateli japońskich przez ciągłe demonstracje i organizowanie akcji antyjapońskiej. Akcja ta wyraża się w 10 punktach: 1) niekupowania towarów japońskich, 2) nieużywanie towarów japońskich, 3) nieprzełożenie towarów japońskich, 4) nieużywanie monety japońskiej, 5) niepodróżowanie statkami japońskimi, 6) zaniechanie stosunków osobistych z Japończykami, 7) niepracowania dla Japończyków, 8) nieskładanie pieniędzy w bankach japońskich, 9) nieposyłanie żywności ludności japońskiej, 10) niewieźdzenie do Japonii dla interesów.

Matuschka wydany zostanie władzom węgierskim

pod warunkiem że nie będzie skazany na śmierć

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 19. 10. (W) Dzienniki wiedeńskie do wiadują się, że wielokrotny sprawca zamachów kolejowych Matuschka będzie najpierw odpowiadając przed sądem austriackim za usiłowanie zamach na pociąg pod Anspach. Kwestja wydania Matuschki władzom niemieckim lub węgierskim zostanie w tych dniach przez sąd wiedeński rozstrzygnięta. Ewentualne wydanie może nastąpić dopiero po odbyciu kary w Au-

strii. Jako obywatel węgierski byłby najpierw wydany władzom węgierskim. Wydanie go władzom węgierskim nastąpiłoby jednak tylko wtedy, gdyby się Węgry zobowiązały nie wykonywać na nim kary śmierci, ponieważ został on uwięziony na podstawie austriackiej ustawy karnej, która nie uznaje kary śmierci.

Prof. Deyke bierze winę na siebie

Niebywała sensacja na rozprawie w Lubecie

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Lubeka. 19. 10. (L) Podczas dzisiejszej rozprawy w procesie Calmette'a kierownik szpitala dziecięcego prof. dr. Deyke złożył zeznanie następujące: „Przy wprowadzaniu preparatu Calmette'a w Lubecie byłem mocno przekonany, że preparat ten jest nie tylko nieszkodliwy, lecz nawet pożyteczny. Przyznaję szczerze i otwarcie, że był to niestety wielki błąd naukowy, co potwierdziła praktyka. Jeśli mam

odpowiadać za ten błąd naukowy to proszę mnie zasądzić. Odpowiadam za wszystko, co uczyniłem. Od lat starałem się ulżyć doli ludzkości, a przedewszystkiem gruźlikom, i jestem do głębi wzruszony, że właśnie mnie spotkało to rzeszczenie. Jeśli sąd uzna za wskazane wydać wyrok skazujący, to proszę wyłącznie mnie uznać winnym. Za błąd naukowy pragnę sam odpowiadać”.

Literat niemiecki Strecker skazany na rok więzienia za oszustwo asekuracyjne

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 19. 10. (Sch) Przed sądem przysięgłych w Poczdamie rozpoczął się dziś proces przeciw literatowi Karolowi Streckerowi oskarżonemu o podpalenie w związku z oszustwem asekuracyjnym. Z końcem sierpnia br. Strecker usiłował podpalić dzierżawioną wille w Machnow w celu uzyskania premji asekuracyjnej i wybrnięcia z długów. Pożar został na czas zauważony i ugaszony a Strecker aresztowany.

W śledztwie przyznał się do czynu, co również potwierdził na dzisiejszej rozprawie. Czyni on wrażenie człowieka o pojęciach bardzo dziecinnych. Prokurator postawił wniosek na ukaranie Streckera rocznym więzieniem.

Berlin. 19. 10. (Sch) Po przeprowadzeniu dowodu winy sąd przysięgłych w Poczdamie wydał wyrok, skazujący Streckera na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Dwie wielkie katastrofy

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Essen 19. 10. (R) W kopalni węgla Mont Cenis koło Herne w Westfalji wydarzył się dziś rano gwałtowny wybuch, skutkiem czego odciętych zostało od świata około 80 górników. Po parogodzinnej akcji ratunkowej wydobyto 9 zabitych i 27 ciężko rannych. Reszta górników prawdopodobnie ocalała. Poszukiwania za ewentualnymi dalszymi ofiarami trwają w dalszym ciągu. Przyczyna wybuchu nie została jeszcze stwierdzona. Przypuszczalnie chodzi o gaz błotny.

Essen. 19. 10. PAT. Wysłany na miejsce katastrofy kopalni Mont Cenis korespondent PAT donosi, że katastrofa nastąpiła skutkiem wycieku gazów i pyłu węglowego o godz. 8.30 rano. Powodem wybuchu była wadliwość złożeń naboju, skutkiem czego zajęła się sąsiednia

czynna sztolnia. W chwili wybuchu pod ziemią znajdowało się 290 górników. W miejscu katastrofy pracowało 60 górników, z których 9 zostało zabitych, w tem 1 sztygar, 17 ciężko rannych, 10-ciu leży. Reszta wyszła z katastrofy bez szwanku. Między zabitymi znajduje się Polak, obywatel niemiecki, nazwiskiem Zalisz.

Londyn 19. 10. (L) Z wysp Fidzi donoszą, że wyspa San Christoval, należąca do grupy wysp Salomońskich została nawiedzona katastrofalnym trzęsieniem ziemi, w następstwie którego wzburzone fale morskie wdarły się w głąb wyspy wyrządzając straszne spustoszenie. Ogółem 18 wsi zostało doszczętnie zniszczonych. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Dotąd stwierdzono śmierć 50 tubylców.

bory do rady miejskiej, które dały według tymczasowych obliczeń wyniki następujące: Lista Nr. 1 (Bund) 1 mandat, lista Nr. 2 (PPS) 1 mandat, lista Nr. 3 (polskie mieszczańskie zjednoczenie gospodarcze) 5 mandatów, lista Nr. 4 (ogólny blok gospodarczy) 3 mandaty, lista Nr. 5 (żydowski związek gospodarczy, ortodoksi) 6 mandatów, lista Nr. 6 (Poalej Sjon lewica) 1 mandat, lista Nr. 7 (Poalej Sjon prawica) 1 mandat, lista Nr. 8 (rzemieślnicy) 2 mandaty, lista Nr. 9 (blok bezpartyjny Żydów) 4 mandaty. Ogółem 24 mandatów. Listy polskie uzyskały 11, żydowskie 13 mandatów. Przebieg wyborów był spokojny, frekwencja to pierwsze wybory na terenie Wolbromia po umiastowieniu go.

Mizrachi w Niemczech występuje z światowego związku Mizrachi

Berlin 19. 10. ŻAT. Organizacja Mizrachi w Niemczech ogłosiła komunikat, w którym donosi o swym wystąpieniu z światowej organizacji Mizrachi. Komunikat stwierdza jednocześnie, że stosunek niemieckiego Mizrachi do ogólnej Organizacji Sjońskiej pozostaje bez zmiany. W połowie listopada br. odbędzie się konferencja niemieckiego Mizrachi.

Pierwsze wybory do rady miejskiej w Wolbromiu

Katowice 19. 10. (S) W niedzielę odbyły się w Wolbromiu (powiat olkuski) pierwsze wy-



P. I. M. przepowiada pierwsze mrozy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 10. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 20 bm.: Wyżyna mała polska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Pogoda o niewielkiem zachmurzeniu, zimno. Temperatura w nocy minus 2-4 stopnie. Słabe wiatry północno-zachodnie lub ci-sza.

Nowy podział pracy w ministerstwie skarbu

Warszawa. 19. 10. Sin. Minister skarbu wydał zarządzenie, wprowadzające z dniem 17 bm nowy podział pracy w ministerstwie skarbu. Według tego rozporządzenia sprawy personalne są skoncentrowane w wydziale administracyjnym departamentu I. i podlegają bezpośrednio ministrowi skarbu. Wiceministrowi Jastrzębskiemu podlega departament VI. akcyz i monopol. Polski Monopol Tytoniowy, monopol spirytusowy, monopol soli i kart. Wiceministrowi Kocowi podlega departament II., a więc banki państwowe. Wiceministrowi Starzyńskiemu podlega departament ogólny, budżetowy, kasy, likwidacyjny oraz państwowy urząd kontroli ubezpieczeń. Wiceministrowi Zawadzkiemu podlega departament celi, podatków, opłat i stempli, oraz komenda straży granicznej.

Dwie ciekawe rozprawy w warszawskim sądzie apelacyjnym

Warszawa. 19. 10. Sin. Dziś, w sądzie apelacyjnym toczyła się sprawa dra Bronisława Rychlińskiego przeciwko b. posłowi Kwapińskiemu o zniesławienie. Sprawa przedstawia się następująco: Dr. Rychliński był za czasów carskich lekarzem w Orle, w tamtejszym więzieniu. W więzieniu siedziało tam wielu Polaków, między nimi również i Kwapiński, który po latach w swych wspomnieniach zarzucił drowi Rychlińskiemu „łajdactwo i gnębienie więźniów politycznych”. Na rozprawie dzisiejszej dr. Rychliński stwierdził, że nie miał żadnej władzy nad więźniami, że w sprawach więźniów politycznych decydował jedynie gubernator, względnie naczelnik więzienia. W trakcie swych zeznań dr. Rychliński rozplakał się i zemdlął, wobec czego rozprawę przerwano.

Również dziś w sądzie apelacyjnym miała być rozważana sprawa ędziego Demanta przeciwko „Robotnikowi”, który zarzucił Demantowi, że w czasie swego pobytu w Sowietach był komisarzem bolszewickim i podkomendnym Leszczyńskiego.

14 członków U. O. W. przed sądem Echa zamachu na ambulans pod Bóbrką

Lwów. 19. 10. (Teit) Przed ławą przysięgłych we Lwowie rozpoczął się dziś proces przeciwko 14 członkom U.O.W., oskarżonym o napad na ambulans pocztowy koło Bóbrki. W napadzie tym dokonany 30 lipca br. postradał życie posterunkowy Józef Molewski oraz jeden z zamachowców, Andrzej Pisecki. Oskarżenia są to wyłącznie inteligenci, a więc koncypienti, adwokaci, studenci filozofji i prawa, wśród nich 1 dziennikarz, studenci politechniki i jedna kobieta. (Zob. rubr. „Wiadomości z kraju”—Red)

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano 2 z pośród oskarżonych, poczem rozprawę odroczone Oskarżeni nie przyznają się do winy. Proces potrwa prawdopodobnie 2 tygodnie.

Ofiara kryzysu

Lwów. 19. 10. Teit. Na tle kryzysu gospodarczego popełnił dziś samobójstwo 28-letni przemyślnik drzewny Maurycy Eck.

LISTY GENEWSKIE

Cały świat przeciw Japonji

Pakt Kelloga i „szpara” art. 15-go. — Pakt konsultatywny — faktem dokonanym. — Znaczenie akcesu Ameryki. — Japonja zupełnie odosobniona. — Kwestja jednomyślności w Radzie Ligi Narodów.

Genewa, 17. października

Niecałe dwa tygodnie temu ogłosił amerykański Sekretarz Stanu Stimson dementi przeciwko pogłoskom, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały zaoferować p. Lavalowi uzupełnienie Paktu Kelloga przez t. zw. pakt konsultatywny. Na czem miałby właściwie polegać ten „pakt konsultatywny”? Spróbujemy wytłumaczyć to w kilku słowach. Słynny Pakt Kelloga, podpisany we wrześniu 1928 roku i ratyfikowany dziś prawie już przez wszystkie państwa świata, nie zawiera w tekście nie ponad uroczyste potępienie wojny jako środka polityki narodowej oraz zobowiązanie posługiwania się przy wszystkich zatargach, jakieby mogły powstać między sygnatarjuszami tego Paktu zawsze tylko środkami pokojowymi. Pakt Kelloga zabrania więc wszelkiego rodzaju wojny — za wyjątkiem drastycznego wypadku obrony koniecznej — ale nie przewiduje żadnych sankcyj i kolektywnych środków represji przeciwko państwu, które wbrew swoim zobowiązaniom użyło wojny „jako środka swojej polityki narodowej”. Pakt Ligi Narodów dopuszcza w pewnych wypadkach wojnę — słynna „szpara” artykułu 15! — ale przewiduje zato na wypadek nieprzyjęcia przez jedną ze stron jednomyślnej decyzji Rady, obradującej na podstawie art. 15 Paktu, zastosowanie przeciwko niej bardzo ostrych sankcyj i represyj kolektywnych. Stany Zjednoczone A. P. nie są związane Paktem Ligi Narodów, lecz tylko Paktem Kelloga, który pozostawia im na wypadek konfliktu zupełną swobodę działania lub... niedziałania. Tę wątpliwość miałby właśnie usunąć „pakt konsultatywny”. Nikt nie żąda od Stanów Zjednoczonych, by przekreślając „najświętsze” dla nich tradycje polityczne, wstąpiły do Ligi Narodów i wzięły na siebie wszystkie zobowiązania wynikające z Paktu Ligi. Chodzi jeno o to, by uzyskano tę pewność, że w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone nie staną czy to czynnie, czy też biernie (neutralność) po stronie napastnika. Pakt Kelloga tej pewności nie daje. Proponowano zatem uzupełnienie go w ten sposób, by w razie grożącego wybuchu wojny wszyscy sygnatarjusze byli zobowiązani wspólnie naradzać się nad środkami zapobiegawczymi i by Stany Zjednoczone się przynajmniej zobowiązały z góry nie udzielać żadnego poparcia państwu, które według zdania rządu Stanów Zjednoczonych i wszystkich innych sygnatarjuszów dopuściło się naruszenia Paktu Kelloga. Ponieważ za wyjątkiem Rosji — i kilku innych państw o drugorzędnej roli — wszyscy inni sygnatarjusze Paktu Kelloga są członkami Ligi Narodów zobowiązanie takie ze strony

Stanów Zjednoczonych nadałoby kolektywnej, na art. 16 opartej akcji Ligi Narodów dostateczną siłę, celem zapobieżenia wojnie wzgl. — w ostatecznym wypadku — poskromienia napastnika.

Dwa tygodnie temu p. Stimson dementował. Tymczasem stał się cud: Żaden „pakt konsultatywny” nie został podpisany, a jednak — przedstawiciel Stanów Zjednoczonych siedzi przy stole Rady Ligi Narodów i wspólne „konsultacje” nad środkami zapobieżenia wojnie toczą się w jego obecności. Pakt konsultatywny stał się — mimo wszelkich teraz jeszcze powtórzonych zastrzeżeń Stanów Zjednoczonych — faktem dokonanym. W chwili, kiedy Liga Narodów stoi przed konfliktem, od rozwiązania którego w drodze pokojowej zależy dalszy byt Ligi i triumf prawa w życiu międzynarodowym nad przemocą, przyłączyły się do jej wysiłków Stany Zjednoczone, wzmacniając w ten sposób moralny i faktyczny autorytet tego arcopagu w sposób niebywały. Za jednym zamachem — prawdziwym „zamachem stanu” — skonstruowano, wbrew przepisom Paktu Ligi i nieogładając się na bardzo ważne (przez Japonję słusznie podkreślone) szkopy natury prawnej i konstytucyjnej, nową formę współpracy Stanów Zjednoczonych z Ligą Narodów, która nazwać można śmiało najpoważniejszym krokiem na drodze do zabezpieczenia pokoju, dokonanym od chwili zakończenia wojny światowej. Los chciał że czyn ten dokonał się głównie dzięki wysiłkom zasłużonego bohaterskiego i niestrudzonego bojownika pokoju Arystydesa Brianda, któremu pomagał w tym wypadku z istnie mistrzowska zręcznością jasny umysł lorda Readinga. Obecność tych dwóch osobistości podczas tej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi trzeba uznać za opatrznościową.

Japonja jest dziś izolowaną, ale jej upór i jej zdecydowanie odmowne stanowisko nie zostały dotychczas pokonane. W Genewie toczy się od tygodnia tragiczna walka o pokój, wyniku której nikt jeszcze dziś przewidzieć nie może. Doszła ona w każdym razie już do takiego stadium, w którym zwyczajne środki nie mogą wystarczyć i w którym święta dotychczas zasada jednomyślności wszelkich decyzji Rady Ligi musiała doznać naruszenia. Należy się obawiać, że ostateczna decyzja zapadnie również trzynastoma głosami przeciwko jedemu (Japonja) i że świat cywilizowany stanie przed alternatywą: Skapitulować przed wola japońskich militarystów, czy też poskromić ich drogą kolektywnej akcji.

Oby obawa ta — spełnienia której życzyć sobie mogą tylko fanatycy i awanturnicy — okazała się płonną!

M. Kahany

DZIEŃ POLITYCZNY

Przygotowania do procesu brzeskiego

W związku ze zbliżającym się procesem brzeskim, pisze „Unzer Ekspres”:

„Skoro się wejdzie do sądu okręgowego i rozrejzy nieco w kuluarach sądowych, dostrzec można natychmiast, że przygotowuje się, nie już wielki, ale olbrzymi proces. Wokół wielkiego stołu w sali, stanowiącej rodzaj przedsionka do właściwej sali rozpraw, siedzą aplikanci; na stole zaś piętrzą się akta procesu. Obrońcy pracują intensywnie już cały miesiąc, tak jak może pracować 10 ludzi od rana do późnej nocy. Przeglądają akta, dyktują, piszą i kopiuja, począwszy od dokumentów wielkich i ważnych, a skończywszy na iada drobiazgu. Robota ta pochłonęła już ładne tysiące złotych. W sali, w której ma mieć miejsce proces, pracują stolarze; powiększają ławy oskarżonych i ławy obrońców. Sala świadków uległa

pełnemu remontowi. Przesunięto też barjerę dzielącą publiczność od sądu, celem uzyskania miejsca na pomieszczenie obrony, stenografów i dziennikarzy.

Wstęp na salę dla publiczności w czasie rozprawy, ma ulec znacznym ograniczeniom. Tak że i dla dziennikarzy będzie on bardzo utrudniony.

Wedle przypuszczeń, około stołu dziennikarskiego zasiądzie do stu osób z całej prasy polskiej i zagranicznej.

Nadzór na porządkiem w sali w czasie procesu spocznie w rękach jednego z prokuratorów warszawskiego sądu okręgowego.

W ciągu całego czasu trwania rozprawy, będzie czynny w kuluarach sądowych, sekretariat obrony”.

PROTEST SĘDZIÓW I PROKURATORÓW PRZECIW WSTRZYMANIU TZW. „SZCZEBLOWANIA”

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów w osobach swego prezesa i wiceprezesa interwenjo-

Wszystkim, którzy meodżałowanej naszej
Zonie i Matce bł. p.

HELENIE DRACHOWEJ

oddali ostatnią przysługę lub wyrazili nam współczucie, dziękujemy najserdeczniej.

Maż i dzieci.

wało w ministerstwie sprawiedliwości oraz w Min. skarbu przeciwko projektowi zmiany uposażeń przez wstrzymanie tzw. szczeblowania. Sędziowie domagają się niestosowania wobec nich zawieszania awansów i pozostawienia w mocy automatycznego szczeblowania, przewidującego przechodzenie do wyższych stopni w magistraturze sądowej co trzy lata.

—o—

Projekty nowych ustaw

FUNDUSZ KULTURALNY DLA ROBOTNIKÓW.

Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu znajduje się m. in. pierwsze czytanie projektu ustawy o funduszu kulturalno-opiekuńczym dla robotników. Ustawa ta przewiduje utworzenie funduszu przeznaczonego na akcję kulturalno-oświatową i opiekuńczą dla robotników i ich rodzin. Fundusz ten będzie osobą prawną, na czele jego stać będzie zarząd, nadzór zaś nad nim sprawować będzie ministerstwo pracy. Fundusz tworzy się z wpływów i należności z kar pieniężnych przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracy robotników. Wpływy te pochodząby więc z regulaminowych kar pieniężnych, nakładanych przez pracodawców na robotników. Zarząd funduszu poza akcją kulturalno-oświatową będzie udzielał bezprocentowych pożyczek krótkoterminowych lub zapomogi robotniczemu kulturalno-oświatowemu lub opiekuńczym organizacjom i instytucjom.

NOWE PRAWO MAŁŻEŃSKIE

W najbliższym czasie należy oczekiwać uchwalenia przez Sejm nowego projektu prawa małżeńskiego. Projekt ten został opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną i przyjęty w trzech czytaniach. Ministerstwo sprawiedliwości projekt ten zaaprobowało. Dnia 25 bm. w gmachu Sądu Najwyższego wystąpi z odczytem referent projektu w Komisji Kodyfikacyjnej prof. Karol Lutostański. Odczyt ten przeznaczony będzie dla członków sądownictwa, palestry i sfer zainteresowanych.

PROJEKT USTAWY O ZWALCZANIU SAMOBÓJSTW

Fala samobójstw w ostatnich czasach staje się tak wielką, że zaczęto myśleć o środkach zaradczych, któreby wstrzymały nieco to niezdrowe zjawisko. W kołach rządowych również zwrócono uwagę na zbyt częste samobójstwa i opracowywane są projekty ewentualnej ustawy, która przyczyniła się do zmniejszenia liczby samobójstw. Ma się rozumieć, że nie może być mowy o pociąganiu samobójców do odpowiedzialności, gdyż tego rodzaju ujęcie sprawy, praktykowane w niektórych krajach, w dzisiejszych czasach wywołuje jedynie śmiech. Chodzi o inne środki, obciążające pozostałą po samobójcy rodzinę.

Omawiana jest sprawa wydania ustawy o konsekwencjach samobójstwa, przewidującej, że wszelkie wypłaty premij asekuracyjnych, rent itd. w wypadku popełnienia samobójstwa nie będą rodzinie wypłacone. Poza tem ciała samobójców oddane będą do prosekutorium i nie będą mogły być pochowane na cmentarzu. Jedynie wypadki samobójcze osób bezwłasnowolnych nie będą pociągały za sobą wspomnianych konsekwencji. Umysłowa choroba i wyjątkowy rozstrój nerwowy będą musiały być udowodnione dokumentami lub zapomocą świadków.

Czy jednak najprostszym sposobem zwalczania epidemii samobójstw nie byłoby — pomyśleć o usunięciu przyczyn, które popychają ludzi do samobójstwa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „On i jego siostra”.
BAGATELA: „10-ciu z Pawiaka” (Zofja Batycka, Adam Brodzisz, Józef Węgrzyn)
CORSO: „Zamaskowane twarze”.
SZTUKA: „Bomby w Monte Carlo”.
ŚWIATOWID: „Czerwona zemsta”.
UCIECHA: „Król bulwarów”.
WANDA: „10-ciu z Pawiaka” (Zofja Batycka, Adam Brodzisz, Józef Węgrzyn).
WARSZAWA: „Pamiętnik upadłej” pow. Melgorzaty Böhme (Luisa Brooks, Andre Roanne).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rynek akcji i walut

Warszawa, 19 października.

Giełdy światowe

Pozostawały w tygodniu ubiegłym pod znakiem silnej depresji, spowodowanej nową falą upadłości bankowych w Stanach Zjednoczonych nieporównywalną sytuacją finansową Anglii, spadkiem niektórych walut europejskich i południowo-amerykańskich, zarysującym się konfliktem zbrojnym chińsko-japońsko-amerykańskim, niejasną sytuacją polityczną w Niemczech i wzrastającym stale bezrobociem.

Notowania akcji na

giełdzie nowojorskiej,

które w środku tygodnia wykazały lekkąwyżkę, obniżyły się w końcu znacznie wskutek wiadomości o bankructwie całego szeregu instytucji kredytowych. Poza to podwyższenie stopy dyskontowej przez Federal Reserve Bank przyczyniło się także do osłabienia tendencji. Giełda paryska ujawniła na medio miesiąca dość znaczne wzmocnienie, co tłumaczy się tem, że spekulanci musieli pokryć się przed realizacją transakcji terminowych, zawartych na 15 bm. Po medio nastąpiło osłabienie tendencji. Giełda londyńska, po chwilowym ożywieniu wróciła znowu do stanu depresji. Kursy przeważnie się obniżyły. Giełda amsterdamska wykazywała nadal zupełną martwość, publiczność w grze giełdowej zupełnie udziału nie brała, a spekulacja zawodowa i banki wstrzymywały się od dokonywania większych transakcji.

Giełda wiedeńska i giełdy niemieckie

są w dalszym ciągu nieczynne. Prezes Banku Rzeszy dr. Luther oświadczył ostatnio delegacji mścierów giełdowych, że istnieją ważne przyczyny, które nie zezwalają na otwarcie giełd niemieckich w bliskim czasie, a również narazie nie jest dopuszczalny wolny handel walorami w gmachu giełdy berlińskiej.

Obroty

na warszawskiej giełdzie akcji

Były w okresie sprawozdawczym małe. Większe ożywienie dało się zauważyć natomiast na rynku prywatnym, gdzie dokonywano transakcji w ramach kursów giełdy oficjalnej. Notowania papierów dywidendowych większym wahanom nie ulegały. Papiery lokacyjne, a zwłaszcza pożyczki państwowe były początkowo bardzo mocne, ponieważ publiczność przez kilka dni sprzedawała gwałtownie dolary (o czym piszemy później), a nabywała za nie prócz złota również w dużej mierze pożyczki państwowe. Poza to do wzrostu kursów pożyczek przyczyniła się także mocna tendencja na walory polskie w New Jorku, gdzie po silnym spadku w drugiej połowie września, kursy ich w końcu ubiegłego miesiąca i początku paź-

dziernika znacznie się poprawiły. Haussa na papierach państwowych na giełdzie warszawskiej była jednak krótkotrwała, gdyż wskutek obfitości materiału, rynek szybko się nasycił, co spowodowało przejściowo spadek kursów. Notowano (pierwsza cyfra z 10, druga z 17 bm.): papiery procentowe; 3 proc. Poż. Budowlana 31,00 — 31,75, 4 proc. Poż. Inwest. 79,00 — 77,00, serje tej pożyczki 82,00 — 82,00, 5 proc. Poż. Kowars. 41,25 — 41,25, 6 proc. Poż. Dol. 57,00 — 61,00, 7 proc. Poż. Stab. 56,00 — 54,00, 10 proc. Poż. Kolej. 100 — 103, 4 i pół proc. T. K. Z. 45,00 — 43,00, 5 proc. T. K. m. Warszawy 52,00 — 50,00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 65,00; akcje: Bank Polski 110 — 110,00, Bank Handlowy 97, Węgiel 17 — 17, Lilpopy 13 — 12,75, Modrzejów 4 — 4, Starachowice 6,25 — 6,00.

Obroty na giełdzie dewiz

były żywsze. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas dewiz Banku, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się w pierwszej dekadzie października o 16,8 milj. zł. do 98,9 milj., a walut niezaliczonych do pokrycia o 3,5 do 130,6 milj. zł., równocześnie jednak zwiększył się zapas złota o blisko 8 milj. do 576 milionów złotych. Dewizy New Jork obniżyły się z 8,924 na 8,918 a kabel z 8,928 na 8,923. Notowania funta w tygodniu ubiegłym większym wahanom nie ulegały. Kursy innych dewiz zagranicznych utrzymały się na ogół na niezmiennym poziomie.

Okres sprawozdawczy stał pod znakiem

wielkiej podaży dolara gotówkowego.

Pod wpływem bowiem wiadomości o dużym odpływie złota z Ameryki i pogorszeniu się sytuacji finansowej Stanów powstała na rynku naszym chwilowo panika. Bardziej bojaźliwe sfery „kapitalistów dolarowych“ zaczęły się wyzybiać waluty amerykańskiej i nabywały złoto lub papiery procentowe. Wskutek tego dolary notowane jeszcze w dniu 9 bm. oficjalnie 8,88 — 8,87, spadły w obrotach prywatnych na 8,84, a równocześnie podskoczyły ruble złote na 5,75. Bank Polski obniżył w dniu 10 bm. wskutek bardzo silnej podaży notowania dolara na 8,82, a rynek prywatny notował je 8,81 i pół — 8,83 — 8,84 przy równoczesnej wyższości rubla złotego przejściowo nawet do 6,15. Panika ta trwała jednakże tylko kilka dni i już 12 bm. Bank Polski notował dolary 8,89, a rynek prywatny 8,89 — 8,90. Za ruble złote płacono 5,2 bm. początkowo 5,72 i pół, a później tylko 5,50 — 5,40. W dniu 14 bm. obniżył się dolar oficjalnie do 8,87 i pół, a prywatnie do 8,88, 15 bm. notowany był of. 8,88, prywatnie zaś 8,88 i ćwierć — 8,88 i pół. 16-go of. i przyw. 8,88 i pół, a 17-go 8,88. Za ruble złote płacono w końcu tygodnia 5,60, za ruble srebrne 1,60, za bilon 0,75, za czerwonce sówieckie 0,37 — 0,35 dol.

Montagu Norman zapowiada stabilizację funta

„Baseler Nachrichten“ podaje, że na ostatnim posiedzeniu Banku Wypląt Międzynarodowych gubernator Banku Anglii Montagu Norman przedstawił wyczerpująco sytuację funta szterlinga i zapowiedział jego ponowną stabilizację w ciągu jakichś 5 tygodni. Będzie ona jednak dokonana, dopiero przez nowy rząd, po wyborach do parlamentu.

Na tem samym posiedzeniu delegat Nowojorski go Banku Federalnego dr. Burgess przedstawił swój plan, dotyczący zwalczenia światowego kryzysu finansowego. Plan ten jednak narazie nie może jeszcze przybrać kształtu praktycznego. Dr. Burgess podkreślił czysto informacyjny charakter swego przyjazdu do Bazylei i zaznaczył, iż wraca swobodnie z Bazylei do Nowego Jorku, by natychmiast prezydentowi Hooverowi złożyć sprawozdanie.

W wywodach swych dr. Burgess nadmienił, iż podróż jego do Europy miała przede wszystkim na celu zebranie informacji dla konferencji pre-

zydenta Hoovera z premierem Lavalem. Wśród uczestników konferencji w Banku Wypląt Międzynarodowych szczególne zainteresowanie obudziły wywody dr. Burgessa o amerykańskich planach kredytowych, mających na celu dostarczenie bankom środków płynnych. Dr. Burgess przyznał, iż operacje te posiadają charakter inflacyjny, zaznaczył jednak, iż wobec olbrzymich rezerw Ameryki, pomienione operacje mogą być dokonywane bez szkody dla waluty amerykańskiej. Nie zaszkodzi Ameryce także wcale obciążenie masowe pozbywanie się dolara ze strony Europejskich Banków i Biletowych, by wymienić go na złoto. Ogólna suma bowiem aktywów dolarowych tych banków w Ameryce wynosi tylko jeden miliard, gdy Stany Zjednoczone są w możności sprzedać złoto jeszcze za 1,8 miljarda. W końcu delegat amerykański oświadczył z naciskiem, że Stany Zjednoczone zasadniczo są gotowe brać udział w stabilizacji funta i innych walut europejskich.

—o—

Przedłużenie terminów załadunku kolejowego

Z dniem 8. X. wprowadzono złagodzone warunki czynności ładunkowych przesyłek, ładowanych przez nadawców i wyładowywanych przez odbiorców — przez przedłużenie terminu, przeznaczonych dla tych czynności. Terminy te wynoszą zasa-

dniczo 24 godzin. Dla zwierząt żywych — 2 godziny.

Wyjątek stanowią przesyłki, przeznaczone do przeładunku na okręty w Gdyni i Gdańsku, mianowicie: dla nawozów azotowych, bisulfatu sodu, soli kamiennych, cementu (dla tego ostatniego do dnia 31 grudnia 1931 obowiązuje termin, wolny od postojowego, 96 godzin), cynk, blacha cynkowa, żelazo i stal fasonowa, szyny kolejowe, blacha



ODOL jest niedościgniony pod względem antyseptycznego działania i przyjemnego smaku.

rury, drut żelazny i stalowy, złom żelaza, węgiel kamienny, koks, dla których termin, wolny od postojowego, wynosi 72 godzin. Dla węgla w składach całych pociągów termin, wolny od postojowego, wynosi 30 godzin. W ciągu wymienionych godzin, które należy liczyć po upływie 2-ch godzin od chwili podstawienia wagonu, kolej żel. nie będzie pobierać opłat za przetrzymanie wagonu, tzw. postojowego.

Należy zwracać baczną uwagę, ażeby odnośni urzędnicy kolejowi, przy wykupieniu przesyłek, oznaczali dokładnie na listach przewozowych czas podstawienia i zwrotu wagonu.

Dopłaty na kolejach polskich na fundusz bezrobocia

Zapowiadane od dnia 1 bm. dopłaty do biletów osobowych i przesyłek towarowych na zasilenie funduszu bezrobocia, wprowadzono w życie z dniem 15 bm. Będą one obowiązywać do 15 maja 1932 r. tylko na kolejach normalnotorowych w Polsce i w obrębie w. m. Gdańska.

Dopłaty te wynoszą po zł. 1,50 od każdej przesyłki wagonowej, nie od listu przewozowego. Tak np. jeżeli za jednym listem przewozu nadano więcej, niż jeden wagon, opłata po zł. 1,50 pobiera się od każdego wagonu. Wyjątek stanowią przesyłki, które, ze względu na swe rozmiary, nie mieszczą się na jednym wagonie, i, jeżeli stanowią jedną przesyłkę nierozdzielczą, dopłatę pobiera się w wymiarze pojedynczym.

Fundusz drogowy odbiletów autobusowych — płatny zgóry

Ministerstwo robót publicznych wypuszcza z dniem 15 listopada br. bilety autobusowe, które obowiązani będą nabywać właściciele przedsiębiorstw autobusowych, opłacając zgóry podatek na fundusz drogowy, przypadający od tych biletów.

Przedsiębiorcy autobusowi wykupując bilety, płacić będą za nie jedną trzecią właściwej ceny biletu, pobieranej od pasażerów za przejazd.

Przedsiębiorcy autobusowi obowiązani będą wydawać pasażerom tylko bilety wypuszczone przez ministerstwo robót publicznych. Bilety przedsiębiorcy będą mogli nabywać w urzędach wojewódzkich i magistratach.

„Parowozy“ wypłacą dywidendę

Dnia 27 bm. odbędzie się doroczne zgromadzenie akcjonariuszów Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów, na którym między innymi rozpatrzone będzie sprawozdanie i bilans zakładów za rok 1930/31 oraz wyznaczona będzie dywidenda dla akcjonariuszów.

Jak się dowiadujemy, Rada projektuje wypłacenie dywidendy akcjonariuszom w granicach od 8—10 proc. od kapitału zakładowego 10 milionów złotych.

W roku poprzednim Zakłady wypłaciły 11 proc. dywidendę. Należy zauważyć, że Fabryka Budowy Parowozów współpracuje z kapitałem belgijskim przez „Trust Metallurgique Belge Français“.

Rokowania handlowe z Austrią

Berlińskiej gazecie „Industrie und Handel“ donoszą z Wiednia, że poselstwo austriackie w Warszawie nawiązało z rządem polskim rokowania w celu usunięcia dla wywozu austriackiego skutków ostatniej wyższej celi polskich od towarów, których dostawa do Polski już jest w toku.

—o—

ZARZĄDZENIA NA KOLEJACH NA NADCHODZĄCĄ ZIMĘ. W związku ze zbliżającą się zimą, ministerstwo komunikacji wydało do wszystkich okręgowych dyrekcji kolejowych zarządzenie zbadania i polepszenia stanu żywoptotów oraz parkanów wzdłuż torów kolejowych, celem z zabezpieczenia torów przed zaspami śnieżnymi.

Wobec projektu nowej ordynacji adwokackiej

Co mówią o tem przedstawiciele palestry krakowskiej
Ankieta „Nowego Dziennika”

Adw. Dr. Adolf Gumprich

Wniesiony do Sejmu projekt nowej ordynacji adwokackiej, mającej wejść w życie 1. marca 1932, wykazuje o tyle postęp w stosunku do dawnych projektów, że warunki wpisu na listę adwokatów są w całym państwie jednokowe i że przeniesienie się adwokata z Małopolski do innej dzielnicy nie wymaga zdawania egzaminu uzupełniającego lub spełnienia innych dodatkowych warunków. W ten sposób przynajmniej zasadniczo postulował wolnoprzesiedlności adwokatów w całym państwie został oficjalnie uznany, jakkolwiek Rady adwokackie wobec brzmienia projektu będą i nadal miały możność utrudniania adwokatom z innej dzielnicy głównie z Małopolski osiedlenia się w Kongresówce lub Poznańskiem.

Kwestja ta interesuje nie tylko adwokatów ale także ogół społeczeństwa, któremu musi zależeć na tem, by ustały obecne anormalne i groźne dla bezpieczeństwa prawnego stosunki, że cały szereg miejscowości w Kongresówce i w Poznańskiem, w których znajdują się Sady, — pozbawiony jest adwokatów i że w niektórych nawet większych miastach ilość adwokatów jest tak mała, że nie może zaspokoić potrzeb miejscowej klienteli. Wskutek tego zdarzają się bardzo częste wypadki, w naszej dzielnicy zupełnie nieznanne, że szereg adwokatów odmawia przyjęcia sprawy lub na listy klientów a nawet kolegów wogóle nie reaguje.

Jeżeli projekt rządowy co do wolnoprzesiedlności wejdzie w życie i Rady adwokackie nie będą ustawy sabotaowały, to będzie to z ogromną korzyścią nie tylko dla adwokatów, którzy dla braku zajęcia pragną się osiedlić w innej dzielnicy, ale także dla ogółu społeczeństwa, gdyż w ten sposób każdy obywatel będzie miał zapewnioną obronę prawną w każdej miejscowości.

O wolnoprzesiedlności walczy adwokatura małopolska od 10 lat a jeżeli ta walka uwięczona będzie pomyślnym rezultatem, to będzie to zasługą głównie Izby adwokackiej krakowskiej i lwowskiej.

Przedłożony projekt w wielu kierunkach nie może zadowolić stanu adwokackiego. Są to jednak szczegóły organizacyjne, które mogą interesować jedynie adwokatów.

Podnieść jednak należy, że projekt, jakkolwiek naogół zapewnia adwokaturze ustroj samorządowy, to jednak w całym szeregu przepisów samorząd ten wybitnie ogranicza na korzyść sądów, a nadto projekt w wielu kierunkach stara się odebrać adwokaturze to stanowisko, które jej nadawała austriacka ordynacja adw. Dla przykładu podam, że podczas gdy według obecnie obowiązującej w Małopolsce ordynacji Rady adwokackiej powołane były do opinjowania i przedkładania projektów ustaw — przedłożony projekt tej funkcji nie przewiduje i stara się zamienić Rady adwokackie w organa czysto administracyjne.

Rady adwokackie rozpoczęły energiczną walkę o uzgodnienie projektu z interesami stanu adwokackiego i społeczeństwa i jest nadzieja, że starania te uwięczone będą przynajmniej w najważniejszych kwestiach pomyślnym rezultatem.

Adw. Dr. Natan Oberlaender

Jeszcze projekt ustawy o ustroju adwokatury złożony do laski marszałkowskiej nie znalazł się był w Komisji Sejmowej, gdy już znalazł się w Warszawie sędzia grodzki, który grożąc adwokatowi, biadał nad tem, że adwokata wykonującego swe prawa procesowe nie może już dziś karać wykreśleniem z listy adwokatów.

Fakt ten przychodzi jak na zamówienie, bo

daje przedsmak i ilustrację tego, co stanie się z adwokaturą w razie gdyby art. 81 tego projektu stać się miał ustawą. Trudno w ramach zwięzłego artykułu ankietowego dać wyraz potworności postanowień projektu będącego obecnie na tapecie obrad sejmowych. Projekt ten, gdyby stał się ustawą w brzmieniu Sejmowi złożonym, spowoduje zupełny zanik niezależności adwokata, z którego uczyni nie zermierza prawa i obrońcę wolności, lecz skrupowanego na wszystkie strony służalczego manekina, mającego odmawiać i wymawiać pewne formuły procesowe przy ciąglem oglądaniu się na nastrój i humor sędziego kierującego rozprawą, lub sprawującego czynność sędziowską.

Adwokatura niechybnie powitałaby ustawę unifikującą adwokaturę całego Państwa, nieważąc kordony pod tym względem niestety do dziś dnia istniejące, zaprowadzającą wolnoprzesiedlność na obszarze całej Rzeczypospolitej. Niestety, przedłożony projekt unifikuje adwokaturę w takich warunkach, że unifikacja staje się dla niej klęską, a wolnoprzesiedlność wskutek zakluzulowania iluzoryczną. Projekt obecny, gdy stanie się ustawą, będzie negacją natury i istoty adwokatury wedle pojęć zachodnio-europejskich. Uderzają bowiem w nim głównie dwa zasadnicze akcenty: posłuch nałożony adwokatowi w stosunku do sądów i władz (art. 9 i 11 projektu) i natychmiastowa wykonalność kar dyscyplinarnych przez sąd wyrzeczonych, począwszy od upomnienia, a skończywszy na czasowem zawieszeniu adwokata i skreśleniu go z listy (art. 81 i 48 projektu). Posłuchu takiego i tego rodzaju nie spotykamy w żadnej ustawie w odniesieniu do zwyczajnego obywatela, nie znajdujemy go w naszej konstytucji, ba, nie znajdujemy tego służalczego wyrażenia nawet w nowym projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawartym we wniosku posłów z Klubu BBWR z 6 lutego 1931 do laski marszałkowskiej złożonym. Ten projekt zasadniczej ustawy Państwa w art. 104 postanawia: „pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej”, a w art. 105 i 108 „każdy obywatel ma obowiązek szanowania i przestrzegania Konstytucji Państwa i innych obowiązujących ustaw i rozporządzeń Władz Państwowych i samorządowych, oraz władz prawowitych”. Do posłuchu, do służalstwa ustawa konstytucyjna zwyczajnego obywatela nie zobowiązuje. Tylko obywatel adwokat, obrońca prawa, zermierz sprawiedliwości, stróż wolności, obrońca niewinności i krzywdy, tępicieł nadużyć i samowoli ma mieć privilegium odiosum zachowania wobec i dla władz i sądów jeszcze i posłuchu wymaganego już rzadko tylko od woźnego lub służącego.

Natychmiastowa wykonalność zacepionej środkiem prawnym kary dyscyplinarnej wzorowana jest chyba na przepisach ustaw podatkowych o natychmiastowej ściągłości podatków. Bo poza tem w innych ustawach tej natychmiastowości wykonania nie spotykamy.

Dziekan Rady adwokackiej warszawskiej, poseł Nowodworski, nazwał ten projekt ekspedycja karna przeciw adwokaturze. Ja nazwę go klęską i rozgromieniem adwokatury, jej zupełnem zniszczeniem. Jak każda doraźna ustawa ad hoc robiona, nie przemyślana i nie oddana pod obrady i opinie miarodajnych czynników, jak Izby adwokackie, Rady adwokackie, Związek Adwokatów Polskich, ma ten projekt wiele wad i błędów.

I dlatego stawszy się ustawą, będzie on ustawą wadliwą, ustawą nową, wymagającą już w chwili narodzenia wielu poprawek i uzu-

pełnień. Jednak wielką szkodę wymiaru sprawiedliwości, nieszczęściem adwokatury i jej kompletną niewolą, zamachem na prawa palestry polskiej, zarazem zamachem na prawa człowieka i obywatela będzie, jeśli nie zostanie w całości i bezwzględnie wyeliminowany z tej ustawy art. 81, a nie doznają należytej remediury art. 71, 46, 11 i 9 projektu, zawierając owe niesłychane postanowienia o czasowem zawieszeniu lub zupełnem skreśleniu przez sędziego adwokata z listy i natychmiastowej tegoż wykonalności mimo założonego środka prawnego, o posłuchu adwokata wobec sądów i władz o administracyjnym nadzorze Sądu Apelacyjnego i o oddaniu sądownictwa dyscyplinarnego nad adwokatami w II, instancji Sądowi Apelacyjnemu bez współdziałania czynnika adwokackiego.

Klęska adwokatury w razie przyjęcia tych postanowień w niezmienionem brzmieniu projektu będzie w pierwszym dniu i prima vista klęską palestry jako takiej tylko, lecz już jutro stanie się ona klęską każdego obywatela oddanego pod sąd, lub szukającego w sądzie i u innych władz bezstronnej sprawiedliwości. Temsamem stanie się ona klęską społeczeństwa, które zamiast wolnej i niezależnej adwokatury będzie miało „posłusznych rzeczników”, ale za to... w togach i beretach.

Ankieta nasza w sprawie rządowego projektu ordynacji adwokackiej, którą zamieszczonemi wyżej uwagami mec. dra Gumpricha oraz mec. dra Natana Oberlendera, naczelnego redaktora krakowskiego „Głosu Adwokatów” zamykamy, wykazującą zupełną jednolitość stanowiska przedstawicieli palestry krakowskiej wobec wspomnianego projektu. Stanowisko to — odnośnie do wolnoprzesiedlności pozytywne, w kwestji zaś doraźnego prawa dyscyplinowania adwokatów przez sędziów negatywne — podzielane jest zresztą przez ogół adwokatury w Małopolsce, a co się tyczy prawa dyscyplinowania — przez adwokaturę polską wogóle.

Z przyjemnością w każdym razie stwierdzamy, iż ankieta nasza przyczyniła się do wszechstronnego wyjaśnienia ważnej sprawy publicznej, stojącej na porządku dziennym dyskusji i powszechnego zainteresowania

Redakcja

—ośo—

IZBA ADWOKACKA W PRZEMYSŁU PRZECIWIW NOWEMU PROJEKTOWI USTROJU ADWOKACKIEGO

Izba Adwokacka w Przemyslu na odbytem o negdaj Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu oświadczyła się jednomyślnie przeciw rządowemu projektowi statutu adwokackiego, jako skierowanego przeciw wolności i niezawisłości adwokatury oraz naruszającemu najżywniejsze interesy prawne społeczeństwa.

Postanowiono też domagać się utrzymania istniejących w Przemyslu i Samborze Izb Adwokackich ze względu na specjalne stosunki adwokatury Małopolskiej i obecnie już istniejące przeciętnie Izby Adwokatów we Lwowie.

Poprawki do projektu rządowego uchwalone przez Wydział Izby przedłożono czynnikiem rządowym i parlamentarnym z prośbą o uwzględnienie ich przy szczegółowych obradach w Komisji prawniczej Sejmu i Senatu.

NOWI JIDYSZYŚCI. Organ odrębnej ortodoksyjnej gminy żydowskiej w Palestynie (stronnie: two rabina Sonnenfelda) „Kol Izrael” zamieszcza artykuł, w którym autor domaga się, aby członkowie gminy ortodoksyjnej podali język żydowski jako swój język macierzysty podczas spisu ludności palestyńskiej.

UKŁAD Z Ż. F. N. Wielkie angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe „Prudential Insurance Company” zawarło układ z Żydowskim Funduszem Narodowym, w myśl którego w Anglii utworzony będzie specjalny oddział towarzystwa, który będzie prowadzony przez Ż. F. N. Przed kilku laty podobny układ został zawarty z wiedeńskim towarzystwem ubezpieczeniowym „Fenix”. Z tego tytułu do kasy Ż. F. N. wpłynęło 45.000 f szł. Układ z „Prudential” umożliwi również inwestowanie kapitałów w Palestynie.

NOWY SEKRETARZ POLITYCZNY AGENCJI ŻYDOWSKIEJ. Na sekretarza departamentu politycznego Agencji Żydowskiej został powołany P. M. Czertok, jeden z redaktorów „Dawar”. P. Czertok objął już powierzone mu stanowisko.

Spowiedź zagadkowego zbrodniarza

Matuschka przyznaje się do popełnienia trzech zamachów

Wiedeń, 18 października.

W piątek wieczorem zaszedł w śledztwie przeciwko Matuschce zwrot decydujący. Radca policji Wahl oświadczył mianowicie Matuschce, że jego powoływania się na jakiegoś tajemniczego Bergmanna, który miał być jego pomocnikiem, są zupełnie bezsensowne, gdyż policja stwierdziła, że dr. Bergmann, młody, bo 25 lat, liczący fizyk i uczeń Einsteina nie może mieć z tą sprawą nic wspólnego. Matuschka zaczął trząść się na całym ciele, wyciągnął znowu medaljonik ze św. Antonim, westchnął głęboko, a następnie nerwowo zaczął biegać po pokoju. Wreszcie oświadczył krótko: To com dotychczas powiedział jest nieprawdą. Ja sam jeden popełniłem wszystkie zamachy.

ZAMACH W ANZBACH.

Więcej od niego w piątek wydobyć nie można było. Natomiast w sobotę rano złożył obszernie i wyczerpujące zeznania: Na ideę wysadzenia pociągów w powietrze wpadł nagle w grudniu. Odrazu przystąpił do urzeczywistnienia tej idei, ponieważ chciał kupić dom w Anzbach i znał dobrze tam teren, przeto zdecydował się w Anzbach dokonać pierwszej próby. Zakupił we Wiedniu odpowiednie przyrządy i w noc sylwestrową przyjechał do Anzbach. Tej samej nocy nie udało mu się jednak wykołować pociągu. Pojechał więc do Budapesztu, gdzie zakupił ubranie któreby go zmieniło do niepoznania. Do Wiednia wrócił 30 stycznia, a włożywszy na siebie nowe ubranie składające się z wysokich butów, kurki futrzanej, czarnych okularów i nalożywszy na twarz plasterki, poszedł do pewnej firmy żelaznej, gdzie zakupił szynę kolejową. Wraz z narzędziami pojechał do Anzbach, skąd szoferą odprawił do Wiednia, sam zaś zaciągnął cały materiał na tor kolejowy, do którego przemocował kupione szyny kolejowe, ułożone w poprzek toru. Załadował gotówkę ze swą pracą, usłyszał jak nadjeżdża pociąg. Odskoczył na gościniec i patrzył, jak pociąg się zatrzymał. Potem pieszo wrócił do miejscowości Rekawinkel, a po drodze wrzucił do potoku okulary czarne i plasterki. Nad ranem wrócił do Wiednia, gdzie spalił swe ubranie.

ZAMACH W JUETERBOS.

13 kwietnia wyjechał Matuschka do Berlina, aby w Niemczech dokonać zamachu na pociąg. Postawił rozebrać szynę i kupić sobie w tym celu odpowiedni aparat, z którym pojechał do Jüterbog, gdzie go ukrył obok toru kolejowego. W Jüterbog zatrzymał się parę dni i próbował zapomocą aparatu zdemolować szynę. Ponieważ nie mógł tym aparatem manipulować, poparzył sobie ręce. Następnie wrócił do Berlina, gdzie sprzedał aparat. Z końcem kwietnia wrócił do Wiednia. Wykombiował sobie, że najlepiej uda się plan, jeśli załupi pewną ilość ekrazytu. By wydobyć ekrazyt i inny materiał wybuchowy, wydzierżawił u pani Forgo w Tradigist w Austrii kamieniołom. W ten sposób mógł zakupić większą ilość ekrazytu i

w pierwszych dniach sierpnia pojechał z ekrazytem do Berlina. Kufer wraz z materiałem wybuchowym zdeponował na dworcu kolejowym i pojechał do Berlina, gdzie zamieszkał w jednym z hoteli. W Berlinie zakupił rury i drut a następnie ćwiczył się w urządzaniu zamachów w jednym z lasów berlińskich. Wreszcie kupił egzemplarz hakenkreuzlerowskiego organu „Der Angriff“ i wielkimi literami napisał na nim słowa: „Rewolucja — zamach — zwycięstwo!“ 8 sierpnia wyjechał do Jüterbog i wszystko przygotował do zamachu. Gdy usłyszał huk nadjeżdżającego pociągu, zapalił lont i dokonał eksplozji. Uciekając, widział jeszcze kilka wagonów wykołonych. Po zamachu wrócił do Berlina, a 9 sierpnia powrócił do Wiednia. Gdy pociąg przejeżdżał przez Jüterbog, mógł skonstatować skutki swego zamachu a wtenczas powiedział sobie, że już nigdy tego nie uczyni.

ZAMACH POD BIA TORBAGY.

Nie mógł się jednak oprzeć pokusie, by jeszcze raz spróbować zamachu. Wybrał sobie na ten cel okolice Budapesztu. Z początku miał zamiar dokonać zamachu zapomocą baterji kieszonkowej, ale porzucił ten zamiar i wrócił do ekrazytu. Dnia 6 września był jeszcze w Budapeszcie, gdzie noc spędził w cyrku. Dnia 8. był w Nagytety, gdzie tańczył z kobietami o długich włosach. Dnia 9. września wyjechał do Bia Torbagy, by obserwować ruch pociągów. W tym dniu kupił też w Budapeszcie bilet pospieszny do Raab. Bilet ten wysmarował by zatrzeć datę wystawienia, a następnie wyjechał do Bia Torbagy. Skonstatował, że między pociągiem pospiesznym a ciężarowym upływa dość dużo czasu, a zaraz po pociągu ciężarowym nadjeżdża pociąg pospieszny. Miał z początku zamiar dokonać zamachu na pociąg ciężarowy, by w ten sposób zatrzymać pociąg pospieszny, którym miał wrócić do Budapesztu. Do tego celu miał mu wlanie służyć bilet zakupiony w Budapeszcie. Znowu upłynęło mu kilka dni na przygotowania, a 11 i 12 września spędził już w Bia Torbagy. Późnym wieczorem ostatniego dnia znalazł się na wiadukcie. Naprzód przejechał pociąg osobowy, a potem przywiązał aparat do szyn. Cekał jeszcze przez kilka minut, aż pociąg pospieszny nadjedzie, obserwował potem eksplozję i widział wagony spadające z wiaduktu. Zadał sobie kilka ran seczyrykiem i pobiegł na miejsce wypadku.

CHCIAŁ USZCZĘSLIWIC LUDZKOŚĆ...

Tu Matuschka przerwał swą spowiedź. Po chwili dodał, że miał jeszcze zamiar popełnić cały szereg zamachów a m. in. na linii obok Amsterdamu, między Paryżem i Marsylją i między Brj medjanem i Ventimiglia. Dnia 25 grudnia br. miał być ostatni zamach. Pytany o motywy, które go skłoniły do tych zbrodni, maniotował coś niewyraźnie do siebie. Zrozumiano tylko słowa: „Chciałem ludzkość uczynić lepszą“.

INADESTANEN

Dr. med. Stefania Hochmann
ordynuje w chorobach dzieci
Kraków, Starowiślna 64 Tel. 172-07

Dr. Leon Goldgart
Kraków, Dietowska 62
P O W R Ó C I

Adwokat Dr. Bloch
przeniósł kancelarię adwokacką
na ulicę Grodzką 32 tel. 172-11
w Krakowie

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWOW!

Akcyjny Bank Hipoteczny Filja w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w Wydziale zastawniczym Banku, Rynek L. 21, odbędzie się dnia 9 listopada 1931 r. i dni następujących, od godziny 9:30 rano, w obecności odpowiednich władz, w myśl art. 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowem Dz. U. Rz. P. Nr. 34, poz. 321

PUBLICZNA LICYTACJA

na której zostaną sprzedane najwięcej dającym kosztowności, zastawione w roku 1929, Nr. 11813 i od 10 lutego 1930 r. do 31 grudnia 1930 r., t. j. od Nr. 15317—21322, dotąd niewykupione, Również ulegną sprzedaży zastawy z tego samego czasu pochodzące, dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprolongowane formalnie.

Uzyskana „z licytacji zastawu nadwyżka, jaka powstanie po zaspokojeniu należności Banku, będzie w myśl ustawy w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 7 listopada 1931 roku.

Kraków, dnia 1 października 1931 roku.

**AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
FILJA W KRAKOWIE.**

1122x

PODZIĘKOWANIE.

W Panu **Dr. JÓZEFOWI FRISCHEROWI**, Zwierzyniecka 15, za sprawne i umiejętne przeprowadzenie operacji, oraz WP. **Drowi Plotrowskiemu**, Dyr. Lecznicy Związkowej, za opiekę i troskliwą pielęgnację, jakoteż **Siostrze Przełożonej Marii**, — składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Michał Fischgrund.

Naszemu długoletniemu członkowi Zarządu, p. **Ferdynandowi Sperlingowi** z okazji zaślubin z p. **Rachela Kamplówną** składa tą drogą najserdeczniejsze gratulacje

Wydział Żyd. Tow. Sport.
w Krakowie.

ERNA RUBIN **SZYMON DEGEN**
Kraków Nowy Targ
zarezerwani w październiku 1931

thoven). 18:50 Rozmait. 19:10 „O Cyrylu i Metodym“ — prof. dr. T. L. Skławiński. 19:30 Gramof 19:45 Dziennik pras. 20 „Wywiadowczynek“ — feljet. 20:15 Muz. lekka: Dyr. Nawrot. K. Horbowska (sopr.) M. Wawrzyszewicz (tenor) i L. Urstein (fort). 21:55 Skrz. poczt. techn. 22:10 Humoreski muzyczne kwartetu instr. dętych. 22:10 Dziennik pras. kom. meteor. sport 23 Muz. tan.

Katowice (4087) 11:40—16:40 p. Kraków. 16:40 Bajeczki (dla dzieci) 17:10—19 p. Kraków. 19:05 D. c. powieści. 19:20 „Ustrój społ. ludzi, a życie terminów 19:45 24 p. Kraków.

Lwów (3607) 11:58—15:45 p. Kraków. 15:45 Skrz. poczt. dzieci i p. Kraków (dla dzieci). 16:15 Gramof 16:20—18:50 p. Kraków 19:15 Kącik językowy. 19:30—24 p. Kraków

Sztuttgart (3601) 17. 19:45 21:15 Muzyka. Rzym (4412) 17:30 21 Koncerty. Wiedeń (5164) 11:30. 17 19:40. 20:40 Muz. Budapeszt (5505) 12, 17:30. 19 Muz. 19:30 Opera

SPORTU

WAŻNIEJSZE PIŁKARSKIE WYNIKI KRAJOWE. Bielsko: BBSV—Cracovia 4:2, Warszawa: Warszawianka—9 pap. Siedlce 7:0, Chrzanów: Fablok—Podgórze 2:0, Poznań: Posańsk—Legia 2:1, Sosnowiec: Pogoń Katowice—Unja 1:0, Łódź: Tu. Pyścei—Hakoah 3:0 Katowice: AKS—Zł. Przyj. Sp. 5:0, IFK—Chorzów 6:3, Polic. KS—KS20 Bogucice 4:5, Kolej. PW—Naprzód Załęże 5:0, Ruch—Śląsk Świętochłowice 9:1, Rzeszów: 17 pp—Bar Kochba 2:0, Jarosław: Przemysł—Jarosław 4:2.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI. Łódź. LTSG—Naprzód Lipiny 4:1! Niespodziewany rewanż! Rozstrzygnięcie o dojście do finału (z 22 pp. Siedlce) przycię decydujące spotkanie na neutralnym gruncie. — Brzesk n/B. WKS 22 pp. Siedlce—82 pp. 4:1.

WYŚCIG SZOSOWY KRAKÓW—MYŚLENICE—BOCHNIA—KRAKÓW (117 km) o puchar Garbari wygrał 1) Duda (Garbaria) w 4:04 2/5 godz., 2) Jakubiec (Garb.), 3) Herrman (Makkabi) Startowało 18-tu zawodników

MISTRZOSTWO KOLARSKIE SPRINTERSKIE KRAKOWA, rozegrane na torze Cracovii wygrał poraz trzeci **Barzycki** (Crac.), bijąc we finale pierwszych dwukrotnie **Skórka**. Finał drugich wygrał **Kluger** (Makkabi), zwyciężając **Bialika**. Bieg za prowadzeniem motorów na 10 okr. wygrał również **Barzycki**, 2) **Kluger**, 3) **Bialik**.

MECZE DRUŻYNOWE BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI Łódź: IKS—Gedanja wal. Kever Gedanja nie przyjechała — Warszawa:

Warta (Poznań)—Polonja 11:5 pk — Kraków: BKS Katowice—Wawel 9:7 pkt.

BIEGI NA PRZELAJ W KATOWICACH Okr. Osrodka WF. Bieg pań na 1300 m 1) Szulასówna (Pog.) 5,14 min — Bieg juniorów na 2500 m 1) Strach (Stadjon) 9,54 min. — Bieg seniorów na 4000 m 1) Hartlik (Kol PW) 14,54 min.

WYNIKI ZAGRANICZNE. Anglja—Francja waterpolo 7:3 w Londynie, Austrja—Węgry 16:3 i Wiedeń—Budapeszt 17:1 piłka ręczna w Budapeszcie. — Piłka nożna, Belgrad: Ujpesti (Budapeszt) — Jugosławja 3:1, Beogradski—Gradjański 2:1, Hajduk—Concordia 3:1. — Budapeszt. FTC—Nemzeti 7:0 Hungaria—Vasas 4:2, Kispesti—III Ker 3:1 — Wrocław Niemcy pol. wsch.—Niemcy zach. 3:0 — Beyruth: Sp. V Fürth—FC Beyruth 3:2. — Fürth: IFK Norymberga—VTK Fürth 2:1. — Linz—Grae 2:1 mistrzostwo amatorskie Austrji

REZERWACJE

WTOREK, 20 PAŹDZIERNIKA

Kraków (3128) 11:40 Przegł. prasy: 11:58 Sygnal. hejnał. 12:10 Kom. meteor. 12:15 Gramof 15:05 Kom. gosp. 15:15 Chwilka lotnicza. 15:25 „Twórcza praca pani domu“ — M. Romanowa. 15:45 Dla rybaków 15:50 Dla dzieci: „Zimna woda“ (opowiad.) i „Jak to było z Inan?“ H. Choyrowskiej. 16:20 „Począł w dawnej Polsce“ — odczyt plk. Zygmuntowicza 16:40 Kom. harcerski. 16:45 Gramof. 17:10 „Niebezpieczeństwo używania kosmetyki“ — prof. dr. Walter. 17:35 Koncert Filh. warsz.: dyr. Fitelberg (Mozart, Bach, Bee-

WIADOMOSCI Z KRAJU

Oficjalne wyjaśnienie przyczyny katastrofy w Gdyni

W związku z niedawną katastrofą domu Z. U. P. U w Gdyni, pojawiły się w prasie jeszcze przed otrzymaniem wyników dochodzeń, różnorodne pogłoski i przypuszczenia, co do przyczyn katastrofy, nie oparte na rzeczowych podstawach.

Jak orzekła powołana przez ministra pracy i opieki społecznej komisja rzeczoznawców, która przeprowadziła badania na miejscu, wykonanie budynku odpowiadało wszystkim przepisom budowlanym, co stwierdzone zostało uprzednio komisyjnie przy odbiorze budynku w stanie gotowym w dniu 18. IX 1931 r. Uwidocznia to w szczególności zachowanie się części konstrukcyjnych, znajdujących przez wybuch — murów stropów, które mimo zburzenia podstawy w wielu miejscach utrzymały się na swem miejscu.

Konstrukcja budowli była zaprojektowana celowo, zgodnie z postanowieniami ustawy budowlanej i przepisami min. robót publicznych. Nie brano oczywiście pod uwagę, jako w domu wyłącznie mieszkalnym odporności budowli na wybuchy. Wszystkie materiały, użyte do budowy, jak to stwierdzono, były w dobrym gatunku, a wykonanie było najzupełniej prawidłowe.

Jedyną i wyłączną przyczyną katastrofy była nieostrożność firmy, która nie zabezpieczyła należyście instalacji gazowej.

—o—

STULECIE INSTYTUCJI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE

Ludność żydowska w Brześciu n. Bugiem święci obecnie, jak już donieśliśmy, jubileusz stuletniego istnienia popularnej instytucji żydowskiej „Bikur Cholim Welinath Hacedek“. Wspomniana instytucja założona została 1 listopada 1831 r. przez ówczesnego rabina Lejba Kacnelbogena. Za czasów caratu „Bikur Cholim Welinath Hacedek“ była jedyną zalegalizowaną instytucją żydowską i faktycznie odgrywała rolę kahału, ponieważ ześrodkowała nietylko działalność filantropijną, lecz w pewnej mierze również prawną i polityczną działalność gminy żydowskiej.

PONAD 2 MILJONY ZŁ. WYDAJE WARSZAWA MIESIĘCZNIE NA ROZRYWKI

Podług danych wydziału finansowo-podatkowego magistratu warszawskiego, przedsiębiorstwa widowiskowe miały w ciągu m. września następujące wpływy brutto (łącznie z podatkiem widowiskowym): kinematografy — zł 1,557.156 gr 89, teatry — 110.995 zł 72 gr, przedsiębiorstwa koncertowe — zł 34.218 gr 30, teatryki 104.789 zł 50 gr, imprezy sportowe (wyciągi) — 255.639 zł 48 gr, co czyni razem zł 2,064.211 gr 62 (w sierpniu odpowiadała cyfra stanowiła tylko 1,474.470 zł 36 gr).

WYROK ZA ZNIESŁAWIENIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

W Piotrkowie odbyła się dnia 17 b.m. rozprawa karna przeciwko Bronisławowi Jezierskiemu i Stanisławowi Woszczykowi, byłym redaktorom „Eks presu Piotrkowskiego“, oskarżonym o zniesławienie marszałka Piłsudskiego w skonfiskowanym artykule pt.: „Zagłada dyktatorów“. Sąd uznał winę oskarżonych i skazał ich po 2 miesiące więzienia każdego.

WALKI MIĘDZY KOMUNISTAMI A BUNDOWCAMI

W niedzielę wieczorem podczas ogólnego zebrania sekcji mosiężników Zw. Zaw. Rob. Metalowych odbywającego się w Warszawie przy ul. Przejazd 13 doszło do ostrej bójki między bundowcami a komunistami, którzy wtargnęli na salę obrad. Podczas bójki ranny został sekretarz związku, działacz bundowski, Iser Goldberg (lat 36).

MŁODZIEŃCZAK ŻYDOWSKI ZASTRZELONY NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ

Z Ostroga donoszą, że na granicy polsko-sowieckiej straż sowiecka zastrzeliła młodzieńca żydowskiego Meira Berlanda, który usiłował przekroczyć granicę. Berland był uczniem jeszybotu w Pińsku. Towarzystwo Ostatniej Posługi w Ostrogu zwróciło się do władz sowieckich z prośbą o wydanie zwłok, lecz do tej pory odpowiedź nie nadeszła. Berland, który jest rodem z Ostroga, wpadł ostatnio w melancholię i zapragnął „pójść w świat“.

PODCZAS ZABAWY ZASTRZELIŁ BRATA

W powiecie łaskim we wsi Rydzyn (województwo łódzkie) w czasie nieobecności gospodarza Wielocha, bawił się fuzją jego syn, 16-letni Sta-

nisław. W pewnej chwili padł strzał i cały ładunek grubego śrutu ugodził brata jego Józefa tak, że serce zostało doszczętnie rozerwane. Chłopiec momentalnie sknął. Bratobójca zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie odszukano go dopiero następnego dnia.

ZNOWU DWA WYROKI SĄDU DORAŻNEGO

Onegdaj odbyła się rozprawa przed sądem doraźnym w Złoczowie przeciwko braciom Tymkowi i Mikołajowi Selibom, rolnikom z Rozwożan, pow. przemysłańskiego, notorycznym złodziejom, będącym postrachem całej okolicy. Akt oskarżenia zarzuca im, że w nocy z 14 na 15 września br. w Pohorylcach, skradli Jakobowi Kenigsbergowi garderobę wartości 694 zł, dając doń przytem kilka strzałów rewolwerowych. Po przeprowadzonej rozprawie przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego oba bracia skazani zostali na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

SPRAWCY NAPADU NA AMBULANS POD BÓBRKĄ PRZED SĄDEM PRZYSIĘGLYCH

Wczoraj w poniedziałek rozpoczął się przed trybunałem przysięgłych we Lwowie wielki proces przeciwko sprawcom napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką, dokonanego 30 lipca ub. r. Na ławie oskarżonych zasiadli: główny inicjator tego napadu Bohdan Knysz oraz Jerzy Daczyszyn i Mikołaj Maksymiak. Czwarty uczestnik zamachu Andrzej Piasecki został, jak wiadomo, w czasie pościgu zastrzelony. W czasie napadu na ambulans zabity został posterunkowy policji Józef Molewski, który konwojował ambulans. Oprócz wyżej wymienionych na ławie oskarżonych zasiadzie jeszcze 8 innych osób, oskarżonych o współdziałanie z uczestnikami napadu.

TAJEMNICZA AFERA W MAGISTRACIE LWOWSKIM

W magistracie m. Lwowa wykryte zostały wielkie malwersacje w biurze dowodów osobistych. Przytrzymano 6 urzędników, którzy działając we wzajemnym porozumieniu dostarczali za opłatą różnym osobom, częstokroć kryminalistom, dowody osobiste. Dochodzenia okryte są ścisłą tajemnicą.

ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA NA TERENIE HUTY

W nocy z soboty na niedzielę został zastrzelony na terenie huty „Królowskiej“ w oddziale budowy mostów 25-letni Wołny z Król. Huty. Stróż nocny huty zauważył około północy dwóch osobników, kradnących żelazo. Na wezwanie stróża jeden z osobników zbiegł, drugi zaś zajął stanowisko obronne. Wobec tego stróż wystrzelił w powietrze na postrach. W tym jednak momencie osobnik ów rzucił się na stróża i uderzył go żelazem w rękę, a następnie począł się z nim szamotać. W czasie szamotania padł strzał, który śmiertelnie zranił złodzieja.

UJĘCIE SPRAWCY WIELKIEJ KRADZIEŻY BIŻUTERJI

Właścicielce majątku ziemskiego Debowa Góra w pow. Skierkiewickim skradziono niedawno biżuterję wartości przeszło 100.000 zł. Policja w krótkim czasie ujęła sprawców w osobach Szymo na Gerusza, który ukradł biżuterję, oraz Markowskiego i Maryniaka, którzy ułatwili złodziejowi sprzedaż części łupu.

DZIECI SPOWODOWAŁY POŻAR

W niedzielę popołudniu we wsi Buszków (województwo łwowskie) wskutek nieostrożnego obchodzenia się dzieci z ogniem powstał pożar, który w krótkim czasie strawił 7 budynków mieszkalnych oraz kilka stodół z inwentarzem żywym i martwym.

WYKRYCIE WYTWÓRNI KART PORNOGRAFICZNYCH „FOTO-CUD“

Uwagę władz bezpieczeństwa w Warszawie zwróciły ogłoszenia wytwórni p. n. „Foto-Cud“, ofiarującej amatorom „specjalnych wrażeń“ bardzo ciekawe i t. zw. „specjalne“ zdjęcia.

W wyniku wywiadów i obserwacji ustalono, iż Tadeusz Matuszewski wraz z Kazimierzem Labędziem produkowali różnorodne „fotograficzne“, a do zdjęć tych pozowały: Sabina Próchiewicz, Marja Grzegorzycz i Józefa Szlak. Rozsprzedają „towar“ trudnił się Aleksander Szrednicki właściciel firmy „Foto-Cud“ oraz dwaj agenci-kolporterzy: bracia Józef i Franciszek Gazda — pierwszy zamieszkały w Jasle, drugi w Wiedniu. Okazało się, iż handel t. zw. „fotostem“ kartami prowadzony był na szeroka skalę. Różne akty, karty itp. szły nietylko na całą Polskę, ale i na zagranicę, głównie zaś do Wiednia, Budapesztu i Pragi Czeskiej. Wymieniona firma miała osobne konto i skrzynkę pocztową. Poli-

Palestyna wobec spadku funta

Jerozolima (ŻAT) W Tel Awiwie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy Żydowskiego Związku Przemysłowców, na którym omówiono sytuację, jaka się wytworzyła w Palestynie wskutek dewaluacji funta. Przewodniczący związku p. Shenkar oświadczył, iż należy się spodziewać, że od chwili obecnej nawiązane będą ściślejsze stosunki z producentami brytyjskimi na podstawie waluty sterlingowej. Należy czynić wysiłki, aby uzyskać ze źródeł angielskich surowce i maszyny na korzystniejszych niż dotychczas warunkach. P. Shenkar zaznaczył też, iż przemysł angielski do tej pory mało się przystosowywał do rynku palestyńskiego. To też p. Shenkar zgłosił wnioski, aby wysłać do Anglii specjalną delegację, która nawiąże kontakt z tamtejszym przemysłem i Izdami handlowymi. Wniosek p. Shenkara został jednomyślnie uchwalony.

Przygotowania do wystawy palestyńskiej

Jerozolima (ŻAT) W związku z wystawą Palestyny i Bliskiego Wschodu, która odbędzie się w Tel-Awiwie od 7 do 30 kwietnia 1932 r., czynione są starania w kierunku przyłączenia do udziału w wystawie szeregu państw europejskich. W tym celu p. S. Jaffe udał się do Francji i Włoch. Możliwym jest, że kraje te zorganizują na wystawie własne pawilony. W tym samym celu do Brukseli udał się p. I. Katz. W Berlinie zostały uruchomione specjalne biura wystawowe pod kierownictwem p. J. Bergera. W związku z wystawą odbyła się również większa narada z udziałem przedstawicieli Agencji Żydowskiej, Keren Hajesodu, Keren-Kajemeth, rady m. Tel-Awiwu oraz dyrekcji wystawy. Na naradzie omówiono organizację ruchu turystycznego w związku z wystawą. Przewidywane są znaczne ulgi taryfy kolejowej i okrętowej dla zwiedzających wystawę w Tel-Awiwie. Na naradzie powzięto szereg odpowiednich uchwał.

Przeciwko projektowi kalifatu w Jerozolimie

Londyn (ŻAT) „Daily Telegraph“ donosi, że liczne kraje muzułmańskie są zaniepokojone projektem przywódcy muzułmanów indyjskich Szaukat Ali'ego, zmierzającym do restytucji kalifatu ze świecką siedzibą w Jerozolimie. Pismo donosi, że przeciwko temu projektowi wystąpią szeh perski Riza Chan, król Iraku Feizal, emir Transjordanji Abdullah i król Nedżdu i Hedżasu Ibn-Saud. Również Egipt sprzeciwiać się będzie projektowi Szaukata Ali'ego, gdyż Egipt rości sobie prawo obwołania Kairu siedzibą kalifatu. Lecz najbardziej nieprzejednanym przeciwnikiem obwołania b. sułtana kalifem z siedzibą w Jerozolimie jest rząd turecki, który żywi słuszne obawy, że fakt ten stanie się źródłem odnowienia agitacji monarchistyczno-kościelnej w Turcji. Podobno ambasador turecki w Londynie miał już w tej sprawie podjąć interwencję u rządu brytyjskiego.

cja pochwyliła 5.800 part pornograficznych. Ustalono, iż do „atelier“, do pozowania pod rozmaitymi pretekstami zwabiano również dzieci nieletnie.

Właściciel biura „Foto-Cud“ osadzony został w więzieniu. Dalsze śledztwo w toku.

POTWORNA ZBRODNIA

W domu Iwana Mitucha mieszkająca wsi Oszca w wojew. wolińskim wybuchł pożar. Na ratunek płonącego domu rzuciła się miejscowa ludność. Kilku z ratujących udało się wtargnąć do wnętrza domu i wówczas oczy ich uderzył potworny widok. Na podłodze leżały zmasakrowane w straszny sposób zwłoki Iwana, jego żony i dwojga dzieci. Zawiadomiona o tym wypadku policja ustaliła w dochodzeniach, że zamordowani padli ofiarą szwagra Mituchy, Senena, który po dokonaniu mordu podpalił domostwo, celem zatarcia śladów swego bestjałskiego czynu. Mordercę i podpalacza osadzono w więzieniu. Stanie on przed sądem doraźnym.

KRONIKA

Październik

20

Wtorek

9 Marcheszwan 5692

Wschód
słońca
6 m. 8Zachód
słońca
16 m. 33

Uroczyste przyjęcia na cześć Bialika

W niedzielę, w godzinach wieczornych odbyło się w sali reprezentacyjnej Żyd. Domu Akademickiego uroczyste przyjęcie na cześć Ch. N. Bialika. Przeszło 300 osób znalazło się na przyjęciu zorganizowanym przez specjalnie w tym celu utworzony komitet. Pierwszy wygłosił przemówienie prezes Tarbutu prof. Szmulewicz, który w imieniu nieobecnych posła dra Thona powitał poetę w serdecznych słowach. Następnie zabrał głos dr. I. Schwarzbart, który witał Ch. N. Bialika imieniem Egzekutywy światowego związku ogólnych sjonistów, Egzekutywy dla zach. Małopolski i Śląska, w imieniu Rady gminy żydowskiej w Krakowie oraz stowarzyszenia Bnej Brith. P. Kohnowa przemawiała imieniem Wiza, Dr. F. Margulies przemawiał imieniem Mizrahi, dr. Terlo — imieniem Hitachdutu, inż. Wexner — w imieniu stow. Bnej Brith w Krakowie, p. Melamed — imieniem Keren Kajemeth, dr. Roman Wanderer imieniem korporacji „Kadima“, następnie przedstawił zarząd Domu Akademickiego, a imieniem młodzieży rewizjonistycznej p. Reismann. W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos Ch. N. Bialik, który w pięknym przemówieniu hebrajskim i żydowskiej mówił o celu swego przybycia do Polski. W mowie swej odpo wiedział również na uwagę, że nie tworzy wiek cej poezji. Bialik wskazuje, że wielcy twórcy narodu znajdują się w zapomnieniu, że zawsze jakby z za grobów patrzą ku niemu wielkie duchy żydostwa, o których dzisiaj nic się naogół nie wie. Bialik postawił sobie za cel ożywić przeszłość żydowską, pokazać jej wielkość i potęgę, albowiem niema przyszłości bez podstawy przeszłości. Bada średniowiecze żydowskie i znajduje w niem piękne wykwyty ducha żydowskiego. Wedle jego obliczeń praca nad poezją średniowieczną zostanie zawarta w 30 tomach. To jest obecny cel jego działania. Przymyślał do Polski, ażeby zbudzić umiłowanie dla du cha żydowskiego, dla książki żydowskiej. Jeden z mówców wspominał na przyjęciu, że Bialik ponosi mnóstwo ofiar, uczestnicząc w przyjęciach i wyłuchując pochwał na jego cześć. Bialik twierdzi, że wszystkie ofiary są warte celu, jaki sobie zakreślił.

Mowa i Bialika jak wszystkie jego przemówienia wygłoszone w Krakowie, była wspaniałą, bezpośrednią swobodną improwizacją poety. Późną nocą po odśpiewaniu „Hatikwy“ i „Tehczekana“ zakończyło się przyjęcie, które wywarło silne wrażenie.

W dniu wczorajszym złożył Ch. N. Bialik wi zyte swemu serdecznemu przyjacielowi pośle wi Drowi Thonowi, poczem zwiedził szkołę Mizrahi, gdzie zgotowano mu serdeczne przy jęcie. Popołudniu zwiedził Bialik w towarzy stwie działaczy Tarbutu saliny wielickie.

Sprawozdanie z odczytu Bialika w Sali Stare go Teatru ukaże się w jutrzejszym numerze.

Projekt podwyższenia podatku od lokali

W powodzi podatkowych ustaw i nowel, opracowywanych przez rząd w celu podniesienia dochodów skarbowych, należy zanotować jeszcze jeden projekt dotyczący uzupełnień niektórych po stawień ustawy z dnia 2 sierpnia 1925 r., o po datku od lokali. Głównie uzasadnia się projekto wanie podwyżki konieczności znalezienia fundu szów na cele funduszu rozbudowy. Zgodnie z pro jektem art. 5 obecnej ustawy, 8-procentowy poda

DAWID GOLDER

tek od lokali zostaje zmieniony w tym sensie, że stopa podatku wyniesie ogółem 12 proc. podsta wy wymiaru, z czego 4 proc. przypada na rzecz odnośnych miast, 6 proc. na rzecz funduszu roz budowy miast i 2 proc. na rzecz funduszu kwate runkowego. Po wygaśnięciu z dniem 31 lipca 1933 roku 2 proc. podatku od lokali na rzecz fun duszu kwaterunkowego, na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast przypadać będzie 8 proc.

Wprowadzenie podwyżki podatku lokalowego wywoła silny sprzeciw związku lokatorów, albowiem w dzisiejszych czasach wszelkie nowe obciążenie jest nie do pomyślenia. Według obliczeń ministerstwa skarbu, projektowane podwyższenie podatku od lokali do 6 proc. na rzecz funduszu rozbudowy przyniesie rocznie około 30 milionów złotych.

—ośo—

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Kra kowska 19 i Rynek podgórski 9.

— **TERMIN WYMIANY BANKNOTÓW.** Bank Polski ustalił termin 30 czerwca 1932 r., do któ rego będą przyjmowane do wymiany papierowe banknoty 5-ciozłotowe, wycofane z obiegu.

— **ODPOWIEDZIALNOŚĆ POCZTY ZA ZAGINIONE PRZESYŁKI ZAGRANICZNE.** Ustalo na została odpowiedzialność poczty za zaginięcie poleconych przesyłek, wysyłanych zagranicę. Poczta odpowiada za zaginione przesyłki sum do 80 zł.

— **POMOC DLA ŻYDOWSKICH OFIAR PRZE SILENIA GOSPODARCZEGO.** Onegdaj odbyło się w sali obrad Krakowskiej Rady żyd. posie dzenie komitetu pomocy ofiarom przesilenia go spodarczego. Prezes Zarządu Gminy dr. Landau przedstawił plan pracy, a w dyskusji brali udział pp. wiceprez. Stempel, Goldschmidt, Maks, Neu man, dr. Fischlowitz, inż. Wexner, dr. Schermant, Holländer, Horowitz i inni, poczem uchwalono odnieść się do Prezydium miasta z prośbą o po parcie podjętej akcji i zwołać w najbliższych dniach zgromadzenie obywateli.

— **UGRUPOWANIA ROBOTNICZE WOBEC AKCJI BOZROBOCIA.** Onegdaj odbyła się na Ra tuszu krakowskim pod przewodnictwem wicepre zydenta miasta dra Klimeckiego konferencja z przedstawicielami ugrupowań robotniczych zrzeszonych w Związku Związków Zawodowych. Po dyskusji uchwalono utworzyć osobny komitet ro botniczy do spraw bezrobocia, którego zarząd wej azie w skład Miejskiego Komitetu. Złożony z obe cnych na konferencji przedstawicieli Związków Zawodowych, komitet robotniczy zajmie się zori ganizowaniem akcji wśród sfer robotniczych. Związki zawodowe związane z PPS, nie wzięły udziału w obradach mimo zaproszenia, wobec cze go zostaną ponownie wezwane do współpracy przez Miejski Komitet bezrobocia.

— **REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRACO WNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W związku z szeroko zakrojoną akcją pomocy bezrobotnym, odbywa się codziennie w godz. 7—8 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. „Awodah“, Zielona 23, bezpłatna rejestracja bezrobotnych żydowskich pracowników umysłowych bez względu na to, czy pobierają zasiłki czy też nie.

— **AKCJA RATUNKOWA DLA BIEDNYCH CHORYCH** komunikuje, że Schronisko w Makowie jest czynne bez przerwy i przyjmuje nadal dzie wczęta, a pierwszeństwem pozbawionych opieki rodzicielskiej, w celach leczniczych i rekonwales cencji. Dla przyczynienia się do utrzymania tejże placówki wykonywane są tamże wszelkie robót ki ręczne oraz hafty najsolidniejszego wykonania które nabyć i zamawiać można w sklepie p. J. Grubnera, Dietłowska 38. Zgłoszenia przyjmuj listo wnie: H. Zuckerowa, Kraków, Paulińska 30.

— **„MIESIĄC PROPAGANDY ŚLĄSKA“.** Związek Obrony Kresów Zachodnich przystępuje do zorganizowania na terenie całej Rzeczypospolitej propagandy pod nazwą „Miesiąca Śląska“ od 1—15 listopada br. W skład Wojewódzkiego Komitetu „Miesiąca Śląska“ weszli przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojska, miasta, wyższych uczelni, kuratorjum, organizacji społecznych itd.

— **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKAR SKIEGO** We środę dnia 21 bm. o godz. 7:15 wie czór odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego z nastę pującym porządkiem dziennym: Dr. Feliks i dr. Tochowicz: Badania kliniczne i doświadczenia nad działaniem acecoliny i angioxyłu.

Najwspanialsze arcydzieło filmowe osta tniech czasów według głośniejszej powieści Ireny Niemirowskiej — drukowanej w „Nowym Dzienniku“. — Film o takiej treści, wystawie, grze i ekspresji nie było już od lat.

— **USUWANIE ZMURSZAŁYCH DRZEW.** W parkach i na ulicach miasta znajduje się cały szereg drzew suchych i zmurszałych, grozących bez pieczeństwem publicznemu, które w najbliższych dniach będą usunięte przez inspektorat ogrodów miejskich, a to na podstawie wyniku dochodzeń komisyjnych przeprowadzonych przez delegację komisji plantacyjnej Rady miejskiej pod przewo dnictwem prof. dra Roupperta.

— **POŻAR W MIESZKANIU.** Wczoraj wybuchł po żar w mieszkaniu dra Sopńskiego przy ul. św. Filipa 1. 21, gdzie zapaliła się firanka przy oknie. Pożar został ugaszony przed przybyciem straży pożarnej.

— **JAK ARESZTOWANO CARA.** Do mieszkania dra Wodka przy ul. Piotra Michałowskiego, włamał się Józef Car (lat 26), bednarz, został jednak przez właściciela mieszkania, który właśnie nadszedł, przy trzymany i oddany w ręce policji.

— **KRADZIEŻ GARDEROBY.** Stanisławowi Gła bowi, zam. Aleja pod Kopcem skradziono z mieszka nia garderobę i drobne przedmioty, wartości 160 zł.

— **KĄCIK DLA GOSPODYŃ.** Tytuł „Kącika dla gospodyń“, zamieszczonego w numerze z 13 bm. miał brzmieć „Tanie i dobre konserwy owo cowe i jarzynowe“, a nie „Tanie i dobre jarzyny owocowe“ — jak djablił wydrukował.

—ośo—

— **Z LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś we wtorek o 8-mej wiecz. w lokalu Podbrz zie 4, II p. of. posiedzenie Ligi dla pracującej Pa lestyny.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Centralny Komitet Ezry Chalucowej w Krakowie wzywa wszyst kie Komitety Lokalne, które dotychczas nie przy słały wypełnionych kwestionariuszy, załączonych do okólnika nr. 1 o przysłanie powyższych do dnia 3-ch na adres dr. St. Frommnera, Kraków, św. Se bastjana 27, II p., ze względu na zbliżające się akcje na rzecz Ezry. — Dziś we wtorek zebra nie Sekcji Pań o godz. 8 wiecz.

—ośo—

ZŁ. 25 — składa pan Henryk Scherer w Krakowie na Ochronkę dla biednej dziatwy zamiast kwiatów na grób bhp. Mali Süsskindowej.

ZŁ. 50 — składa pan Dr. Stanisław Kornreich po połowie dla Tow. „Nadzieja“ w Krakowie oraz dla Ochronki dla b.ednej dziatwy, zamiast kwiatów na grób bhp. Mali Süsskindowej. 690g.

—ośo—

TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIE GO.** Dziś we wtorek powtórzenie pięknej sztuki Kalmanowicza „Wieczna matka“, która ściąga li czną publiczność. Głęboko ujęty problem miłości macierzyńskiej na tle stosunków żydowskich, kon certowag ra artystów i bogata oprawa artystycz na wywierają niezapomniane wrażenie. Ceny miejsc od 70 gr do 3 zł. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46 a od godz. 6-ej przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś wie czorem powtórzenie świetnej komedji „Rabunek u jubitera“ Władysława Fodora. „Rabunek u jubi lera“ powtórzone będzie dziś oraz w czwartek. Jutro, tj. w środę wieczorem na przedstawieniu po cenach znizonych, uroczą komedja hiszpańskie go pisarza Benavente'a „Krag interesów“. W przygotowaniu rewelacyjna sztuka Elmera Ric ce'a „Ulica“ Najbliższą premierą opery krakow skiej będzie „Straszny dwór“ M. Moniuszki.

— **„ZNACZENIE PSYCHOANALIZY“.** Odczyt na ten temat wygłosi dziś we wtorek o godz. 8:30 wiecz. dr. Emil Schinagel w sali Bolońskiego, Ry nek B—C.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Wtorek o 8:30 wiecz.: „Wieczna matka“ (ceny zni zone).

Środa o 8:30 wiecz.: „Wieczna matka“ (ceny zni zone)

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Rabunek u jubitera“.

Środa o 8 wiecz.: „Krag interesów“ (ceny zni zone).

GIELDY

GIELDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 10. 1931. Akcje bez notowania. Dolar bez miany.

Zebrań giełdowe zaznaczyły nastrój ospały. Ruch ograniczony do poszczególnych papierów, je-
dnakowoż bez notowania. Poszukiwano Zieleniew-
skiego w placenir 950, Chodoraw Chybia i z pa-
pierów procentowych 4-proc. Premjową Pożyczkę
inwestycyjną, ostatni papier nieco mocniej. Do
transakcyj papierami oficjalnie kotowanymi nie
doszło.

Na pogiędztu sytuacja podobna. Płacono 3-proc
Pożyczkę Budowlaną 31.50 mocniej przy większym
zapotrzebowaniu i 7-proc. Pożyczkę Stabilizacyj-
ną dol. 55 za 100. Obroty nieco większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych
i międzybankowych szczególniejszych zmian nie
zanotowano. Popyt pokryty dostateczną podażą
przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar go-
tówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.91—8.93. Kur-
sa orientacyjne: Funt szterling 34.50—35. Szyling
austriacki 122—125. Marka niemiecka 206—209.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 10. 1931.
Żyto cena orientacyjna 22 i pół do 22, pszenica
orientac. 21 i pół do 22, jęczmień prz-
miałowy A. 21—22, B. 22 i pół do 23 i pół, bro-
warowy 25—26, owies 21—22, mąka żytnia 33 i
pół do 34 i pół, pszenka 32 i pół do 34 i pół, otrę-
by żytnie 13 i jedna czw. do 14, pszenne 12—13,
grube 13—14, rzepak zimowy 19—30, groch Wikto-
rja 20—25, Folgera 23—25. Tendencja spokojna.

GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 10. PAT. Akcje: Bank Polski
110, Siła i Światło 35. Pożyczki: 3-proc. budowla-
na 31.50, 4-proc. inewitsyc. 75, 76.25, tasa sama
seryjna 82, 5-proc. konwers. 41.25, 5-proc. kolej.
32, 33, 6-proc. dolar 53, 56.50, 7-proc. stabil. 54,
54.50, Listy zast. BGK 8-proc 94, 7-proc 83.25.

Waluty: Dolar 8.86, 8.83, 8.84. Dewizy: Gdańsk
175.175.43, 175.57, Londyn 34.58, 34.67, 34.49, No-
wy Jork telegr. 8.923, 8.943, 8.903, Paryż 35.14,
35.23, 5.05, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja
175.10, 175.53, 174.67.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 10. PAT. Paryż 2008 i trzy czw.,
Londyn 19.75, Nowy Jork 5.90 i siedem ósmych,
Belgia 71.60, Włochy 26.40, Berlin 113.50, Praga
15.09, Warszawa 57.20, Budapeszt 90.02 i pół, Bu-
kareszt 3.05.

—ośo—

Ceny metali wobec spadku funta

Od dnia 18 września tj. od czasu ostatnich not-
owań na londyńskiej giełdzie metali przed załama-
niem się kursu funta, ceny poszczególnych metali
zwykły następująco: miedź o 25 proc., cynk
20 proc., cyna 16 proc., ołów 20 proc. Zwyczajna cen-
jak widać z tego, przekroczyła dla niektórych me-
tali wysokość spadku kursu funta.

Usiłowania kartelu miedzi skierowane są w
kierunku uzgodnienia interesów z Union Miniere
du Haut Katanga i z producentami rodezyjskimi,
którzy dotąd opierają się stawianym przez kartel
żądaniom zmniejszenia produkcji. O ile porozu-
mienia na tej płaszczyźnie nie uda się osiągnąć,
rozwiązanie kartelu stanie się niuniknione.

—ośo—

**ZNZKA TARYF NA KOLEJACH NIEMIEC-
KICH** Kolejki niemieckie zamierzają z dniem 1 li-
stopada br. obniżyć stawki klas wyższych dla
przesyłek wagonowych.

Do samokształceniowych stowarzyszeń młodzieży ogólnosjońskiej

W związku ze zwołaną na dzień 8 listopada br.
konferencją kierowników stowarzyszeń młodzieży o-
gólnosjońskiej, obejmujących starszą młodzież (sa-
mokształceniową), a nie należących do żadnego
związku młodzieży, referent młodzieży Egzekutywy
organizacji sjońskiej zwraca się niniejszem do
wszystkich stowarzyszeń młodzieży tego typu o po-
danie swoich adresów Egzekutywie Organizacji
Sjońskiej w Krakowie, Stradom 15. Ze stowarzysze-
niami, które podadzą swój adres, wejdzie Egzeku-
tywa w bezpośredni kontakt.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej
dla zach. Małopolski i Śląska

Nad trumną genialnego wynalazcy

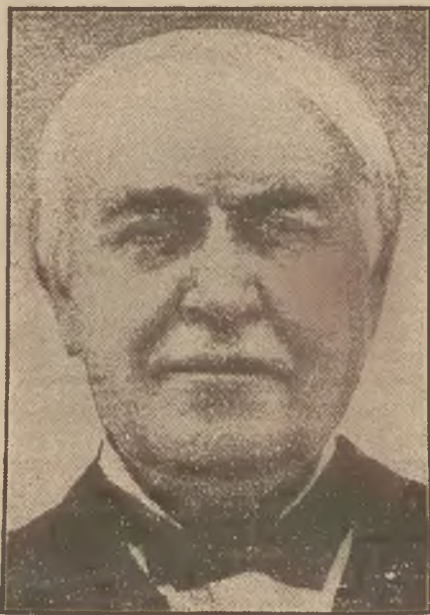
10. II. 1847 — Edison — 18. X. 1931

Jak wczoraj donieśliśmy, zmarł Thomas Alva Edison w niedzielę 18 października br., po dłuższej chorobie, w 84 roku życia.

Zanim omówimy znaczenie genialnego wynalazcy dla nauki współczesnej, podajemy poniżej główne daty z jego biografii.

Thomas Alva Edison urodził się 10 lutego 1847 r. w Milanie (Ohio) z matki Szkotki i ojca Holendra, którego dziadkowie wyemigrowali do północnej Ameryki w początkach XVIII w.

Zły stan interesów ojca Tomasza nie pozwolił przyszłemu wynalazcy długo porzucić z dobro-



Thomas Alva Edison

dziejstw szkoły: edukacja jego trwała niezwykle krótko, bo tylko trzy miesiące. Młody chłopak zaczyna sam zarabiać na życie. Z początku zajmuje się sprzedażą warzyw w okolicznych wioskach, potem zostaje sprzedawcą gazet w pociągach, krążących pomiędzy portem Huron a Detroit. Po kilku latach młody Edison sam zaczyna „redagować” gazetkę kolejową, którą odbija na ręcznej drukarni w kacie wagonu pocztowego. W szybkim tempie zyskuje sobie około 400 abonentów. W poszukiwaniu lepszego zajęcia udaje się do Cincinnati, gdzie otrzymuje posadę nocnego telegrafisty w urzędzie pocztowym. Tu już zdradza nie-

zwykle zdolności wynalazcze. Wolne chwile od zajęć poświęca nauce i eksperymentowaniu. W r. 1868 udaje się do Bostonu, gdzie otrzymuje już wyższe stanowisko w urzędzie telegraficznym. W małym prywatnym warsztacie, w którym usilnie pracuje, powstają pierwsze jego wynalazki.

W r. 1869 zgłasza swój pierwszy patent na aparat do obliczania głosów w parlamencie. W następnych latach wynajduje aparat do wskazywania kursów giełdowych i automatyczny system telegraficzny, umożliwiający przesyłanie kilku telegramów jednocześnie. W r. 1876 udoskonala swoim wynalazkiem przesyłacza ziarnkowego, telefon Bella

Z Bostonu przenosi się Edison do New Jorku, gdzie od 1871 do 1876 r. zajmuje stanowisko naczelnego inspektora w Law Gold Indicator Co. Wprowadza tu cały szereg ulepszeń i jednocześnie pracuje w swoim warsztacie nad nowymi wynalazkami. W r. 1877 konstruuje Edison pierwowzór gramofonu, który w 10 lat później w ulepszonej postaci zjawia się już na rynku. Pracuje teraz w wielkim laboratorium w Menlo-Park, które zakłada przy pomocy grupy kapitalistów.

Tutaj dokonywa Edison w ciągu usilnej pracy całego szeregu wynalazków z dziedziny techniki słabych i silnych prądów, z dziedziny telegrafii, konstruuje fonograf, megafon itp. Genjusz wynalazcy Edisona naprowadza go na drogę wielkopomnego wynalazku — żarówki elektrycznej. Dzięki wynalazkom Edisona z dziedziny elektrodynamiki w r. 1883 powstaje Towarzystwo Kolei Elektrycznej, które buduje pierwsze koleje elektryczne w Ameryce.

W r. 187 Edison żeni się. W r. 1881 wdowieje. Po kilku latach wchodzi w nowy związek małżeński. Z pierwszego małżeństwa ma troje dzieci, z drugiego dwoje. Jeden z synów Edisona pracuje u boku swego wielkiego ojca w jego laboratorium w Orange.

Tu powstają wynalazki, które dały podstawy dzisiejszej technice filmowej i przemysłowi filmowemu, tu też prowadzi Edison pracę nad praktycznym zastosowaniem telegrafu bez drutu i radja.

Liczba patentów na wynalazki, zgłoszonych przez Edisona, przekracza tysiąc, co jest wymownym świadectwem jego genjuszu wynalazczego.

Po dłuższej chorobie zmarł genialny wynalazca.

Przed porozumieniem w amerykańskiej organizacji sjońskiej

Nowy Jork (ZAT) Na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań w łonie organizacji sjonistycznej w Ameryce osiągnięto porozumienie, które umożliwi uniknąć grożącego rozłamu w sjonizmie amerykańskim.

Na wniosek p. Louis Lipsky'ego uchwalono rezolucję, aby utworzyć komitet, który aż do najbliższej konferencji krajowej federacji sjonistycznej opracuje wspólną platformę.

Do komitetu tego weszli następujący członkowie: Robert Szold, Louis Lipsky, Izrael Brody, A. Tulim, Morris Rottenberg i sędzia Louis.

Doroczny zjazd amerykańskiej organizacji sjonistycznej odbędzie się 8. listopada w Atlantic-City.

Zamknięcie wiedeńskiego seminarjum rabinicznego

Wiedeń (ZAT) Na skutek trudności finansowych w roku bieżącym nie zostały wznowione wykłady w wiedeńskim seminarjum rabinicznym, założonym w r. 1893 a uważanym za jeden z najlepiej postawionych zakładów naukowych dla rabinów. Instytucje żydowsko-amerykańskie wstrzymały swe subwencje dla seminarjum, zaś zarząd gminy żydowskiej w Wiedniu nie jest w stanie finansować uczelni. Czynnione są wysiłki w kierunku ponownego uruchomienia seminarjum. Prowadzone są również rokowania z ciałem profesorskim o redukcję plac.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

U POSŁA THONA, W SZKOLE MIZRACHI, I W SALINACH WIELICKICH

Szczegóły czwartego dnia pobytu Bialika w Krakowie

Wczorajszy, czwarty z rzędu, dzień swego pobytu w Krakowie spędził Bialik przeważnie w atmosferze nieoficjalnej. Jak już na innem miejscu piszemy, w godzinach porannych odwiedził poeta posła dra O. Thona, w jego mieszkaniu, gdzie spędził czas na intymnej rozmowie. Stąd udał się na zwiedzenie szkoły Mizrachi przy ul. Miodowej, gdzie po odświeżeniu pieśni przez chór szkolny, przywitał dostojnego Gościa p. Kiwec im. Wydziału grona nauczycieli oraz dwaj młodzi uczniowie. Poeta wygłosił w odpowiedzi jedno z najserdeczniejszych swych przemówień, nawołując młodzież, by poszła w ślady opiewanego przez siebie „matmida”.

W godzinach popołudniowych wyjechał poeta do Wieliczki celem zwiedzenia salin. Na dworcu i przed głównym szymbem witały poetę tłumy publiczności. Przed zjazdem do Salin przemówił do Bialika w imieniu Gminy wielickiej wiceburmistrz p. dr. M. Horowitz, w imieniu Gminy żyd. p. I. Boidaft, w imieniu Org. Sjońskiej prezes Lok. Kom. p. M. Klinghofer, a młodzieżka Reichentalówna wręczyła poecie bukiet kwiatów. Po wspólnej fotografii, na zaproszenie p. inż. Starnawskiego wpisał się Bialik do księgi pamiątkowej Salin. Zwiedzenie kopalni odbywało się pod kierownictwem honorowego przewodnika p. inż. Waclawika.

Poeta okazywał wiele zainteresowania urządzeniem salin. Po żmudnej wędrówce po chodnikach, poeta spragniony odpoczynku, znalazł w sali balowej (150 m pod ziemią) miłe przyjęcie, zasiadając wraz z gośćmi do stołu suto zastawionego, staramiemiem pał z „Wiza” wielickiego. Wśród tańców i pieśni zakończyło się nader miłe przyjęcie. Wracając z Salin wyraził poeta kilkakrotnie swój zachwyt i pełne zadowolenie.

Gmach Muzeum Narodowego stanie u wylotu ul. Wolskiej Z posiedzenia Tymczasowej Rady m. Krakowa

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Beliny-Prażmowskiego posiedzenie Tymcz. Rady m. Krakowa poświęcone głównie sprawie budowy gmachu Muzeum Narodowego. Po dokonaniu wyboru komisji budżetowej referował prof. Gwiżdżowski wniosek Komitetu budowy Muzeum Narodowego, który to wniosek opiewa:

„Uznaje się za najodpowiedniejsze miejsce pod budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie wylot ul. Wolskiej”.

Referent skreślił historię projektów budowy gmachu Muzeum, przedstawiając 3 etapy tej sprawy: 1) od r. 1908 do 1921, kiedy dążono do pomieszczenia zbiorów muzealnych w gmachu poszpitalnym na Wawelu, 2) od r. 1921 do 1926, kiedy za najodpowiedniejsze miejsce pod budowę gmachu Muzeum uważano wylot ul. Wolskiej i wreszcie 3) od r. 1926 do 1930, w którym to czasie przeprowadzano intensywne poszukiwania nowych punktów w mieście pod budowę gmachu Muzeum, przy czym wchodziły w rachubę: budynek ul. Potockiego i Zybkiewicza, park Krakowski, kompleks między ul. Tomasza i Marka obok plant itd. W ostatnim roku wysunięto ponownie koncepcję wylotu ul. Wolskiej, jako najodpowiedniejszego miejsca pod budowę monumentalnego gmachu Muzeum. Teren budowlany byłby podniesiony do takiego poziomu, że ewentualna powódź nie zagrażałaby zbiorom, a odpowiednie izolacje uchroniłyby je przed wilgocią wraz z zalaniem suteryn. Aby uniknąć zasłonięcia widoku na kopiec Kościuszki, planowane jest wzniesienie dwóch budynków: większego na zbiorach po stronie lewej i mniejszego, na biura i pracownię — po stronie prawej wylotu ul. Wolskiej. Wkońcu referent zapewnia, że zarząd miasta jest zdecydowany przystąpić z wiosną 1933 do budowy gmachu i ukończyć ją w ciągu paru lat.

W obszernej dyskusji zabierali głos prof. Nowak, red. Beaupre, prezes Dr. Flach, prof. Jarocki, sen. Rolle, prof. Gałęzowski, prof. Goetel, prof. Pronaszko dyr. Raszka i inż. Taub. Główne zainteresowanie nie skoncentrowało się na mowie b. prezydenta miasta sen. Rollego, który, nawiązując do wywodów referenta, przedewszystkiem wystąpił z kilkoma „poprawkami historycznymi”. I tak stwierdził sen.

Rolle, że do roku 1921 wogóle nie było mowy o budowie gmachu Muzeum, tylko o pomieszczeniu zbiorów, przy czym najpierw wchodził w rachubę Zamek królewski, a potem gmach poszpitalny. Mowca przyznaje się, że popełnił błąd, nie wszczynając procesu z rządem polskim o oddanie gmachu poszpitalnego gminie, która poczyniła tam olbrzymie wkłady, a której gmach ten przyznała uchwała Sejmu galicyjskiego. Przechodząc do późniejszych etapów sprawy, mowca nie tał, że sabotował plan budowy Muzeum u wylotu ul. Wolskiej i dotąd niechętnie się doń odnosi, a to głównie z powodu obawy powodzi i niemożności całkowitego zabezpieczenia przyszłego gmachu przed jej skutkami. Wesołość na sali wywołują słowa mowcy, że widział różnego rodzaju łamanie prawa, ale praw przyrody łamać nie można. I tak tegoroczną powódź wywołała Przemsza, która właściwie powinna być za to isć do Brześcia... Polemizuje dalej sen. Rolle z twierdzeniem, jakoby trzy czwarte zbiorów znajdowało się w pakach gdyż w rzeczywistości nie są niedostępne dla publiczności tylko najnowsze przedmioty; wszystkie cenne eksponaty są wystawione, aczkolwiek rozlokowane są niewłaściwie z powodu szczupłości miejsca.

Po odpowiedzi referenta uchwalono jednomyślnie przedłożony wniosek, poczem r. m. Dr. Rafał Landau referował wniosek o

utworzenie Wydziału IX, dla spraw sanitarnych

w miejsce Miejskiego Urzędu Zdrowia i Urzędu Weterynaryjnego. Wedle uchwalonego po dyskusji wniosku wydział dzielić się będzie na 3 oddziały: zdrowia, weterynaryjny i prawno-administracyjny. Na czele wydziału stać będzie naczelny lekarz miejski, zarazem kierownik oddziału zdrowia, na czele oddziału weterynaryjnego stać będzie naczelny lekarz weterynaryjny, a na czele oddziału prawno-administracyjnego urzędnik referendarski, będzie zarazem zastępcą naczelnika wydziału.

W dalszym ciągu zmieniono kontrakt ze spółką „Caro”, oraz ustalono wysokość podatków gminnych na rok 1932 w dotychczasowej wysokości i załatwiono szereg spraw gruntowych.

która dała się związać, by nie odciąć sobie drogi po wrotu do półświatka burżuazyjnego, wyjeżdża do Nicei, gdzie zobaczy się ze swoim kochanym bandytą

Widzimy więc, że treść sztuki jest blaha i prawie żadnej nie posiadająca wartości. Zrozumiał to sam autor i urozmaicił ją rozmaitymi dygresjami satyrycznymi, zawierającymi tu i ówdzie wcale dowcipne punkty, wygłaszającami przez skrachowanego arystokratę. Błahostka ta jest jednakowoż dobrze skonstruowana i zawiera doskonałe role.

Mam jednak wrażenie, że te jej właśnie powierzone walory (a więc i błyskotliwość dialogu i sceny bardzo nieraz odważne) ucierpiały mocno, ponieważ rolę powierzono u nas artyście młodym i ze sceną dość jeszcze nieotrąszanym. Tyczy się to tak p. Marciniowskiej, która z Poznania przybyła do Krakowa, jak i p. Eichlerówny. Pierwsza posiada dobre warunki zewnętrzne i dużo intuicji artystycznej, ale nie potrafiła swej roli uposażyć w pełnię życia. Wszak ta piękna Helena jest w pierwszym akcie damą znudzoną a w drugim i trzecim ma być kochką demoniczną. Rola tę zagrać powinna artystka dojrzała, która potrafi należycie wyciemnować przejścia z jednego stanu do drugiego. Także p. Eichlerówna, aczkolwiek swą rolę kobiety, która „chciałaby a boi się”, zagrała z werwą, nie ma jednakowoż pewności ruchów, brak jej jeszcze jednym słowem „rutyny scenicznej”. Rola męską zagrał p. Michałek artysta miły i sympatyczny, ale możnaby powiedzieć również za młody ma te swoją rolę. Nikt też nie uwierzył p. Kulakowskiemu, że dał nam wizerunek skrachowanego i bardzo mądrego w swym cyntnie arystokraty. To samo powiedzieć można o p. Burnatowcu, jako prezesie i mężu głównej bohaterki.

Całość wyreżyserowana została przez M. K. ra starannie.

Teatr im. J. Słowackiego

„Rabunek u jubitera”, komedia w 3 aktach
Wł. Fodora

Komedja? Satyra? Sztuka psychologiczna o pokre wiewstwie kobiety z brylantami?

Do żadnej z tych kategorii nie można zaliczyć nowej sztuki Fodora. Bo na komedję jest za blaha, na satyrę za płytka, a na sztukę psychologiczną za banalna. Nazwijmy więc ją raczej blahostką, która ma zaciekawie widownię, intrygować ją i utrzymać w napięciu aż do końca. To się po części Fodorowi udało, albowiem każdy akt kończy się niespodzianką. W pierwszym akcie jesteśmy świadkami rabunku u jubitera — rzecz dzieje się we Wiedniu, chociaż dyrekcja naszego teatru podała na afiszach tytuł węgierski sztuki, która ubiegłego sezonu we Wiedniu grana była jako „Rabunek u jubitera na Kärtnerstrasse”. — dokonanego przez bandytę o wytwornych manierach, i oczekujemy, że piękna pani prezesowa wezwie policję, gdy ją bandyta pozostawił sama. Z początku drugiego aktu dowiadujemy się, że piękna pani prezesowa tego nie uczyniła, a koniec tego aktu przynosi nam znowu niespodziankę: Bandyta zjawia się u pani prezesowej późną nocą, a następnie zjawia się policja, która aresztuje bandytę wraz z panią Helena. Z trzeciego aktu dowiadujemy się znowu, że tą policją byli towarzysze bandyty, którzy w ten sposób uprowadzili panią prezesową wraz z jej szkatułką z biżuterią. Trzeci akt daje nam znowu „studjum” psychologiczne o pokrewieństwie między kobietą a brylantami, a więc i o powi nowactwie psychicznym między kobietą a bandytą rabującym brylanty. Bandyta zdobywa brylanty bez pośrednio, narażając nieraz swoje życie, a kobieta dostaje je w drodze transakcji erotycznej. Na samo zakończenie dowiadujemy się, że piękna kobieta.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy
rychle odnowienie prenumeraty na LISTOPAD

Bl. p.

Inż. Marek Szmoż

emer. radca P. K. P.

Zmarł w Krakowie dnia 19 b. m.
przeżywszy lat 67

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 21 października b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na ementarz izraelskim, na który to smutny obrzęd za prasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona, dzieci i rodzina

Odrzucone protesty wyborcze

Warszawa 19. 10. Sin. Dziś III. izba Sądu Najwyższego rozpatrywała 2 protesty zgłoszone przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Kraśnymstaw. Sąd pod przewodnictwem sędziego Kondratowicza oba protesty odrzucił.

Zgon Uri Lessera

Berlin 19. 10. ZAT. Wczoraj zmarł w Berlinie w 70 roku życia światowej sławy malarz Uri Leser. Zmarły zasłynął szczególnie ze swych obrazów o tematach bliższych jak np.: Pogrom Jerozolimy, Adam i Ewa, Jeremjasz, Mojżesz i in.

Miljon dol. dla bezrobotnych

Detriot. 19. 10. PAT. Milioner tutejszy William Therteway ofiarował 1.000.000 dolarów na pomoc dla bezrobotnych.

Waszyngton. 19. 10. PAT. Wśród najrozmaitszych projektów ulżenia obecnej depresji gospodarczej zasługuje na uwagę projekt gubernatora stanu Arcanas, który zapowiada, że w najbliższym czasie zwoła legislaturę stanową, której zaproponuje, aby wszyscy posłowie na czas trwania sesji zrzekli się swych djet.

Nieznaczny zwrot na prawo we Francji

Paryż 19. 10. PAT. W całej Francji, z wyjątkiem departamentu Sekwany, odbyły się wczoraj wybory do rad kantonalnych i rad generalnych, których skład podlega co trzy lata odnowieniu z połowy członków. Wśród kandydatów figurowało 7 ministrów obecnego rządu. Ponownie obrano ich wszystkich, z wyjątkiem podsekretarza stanu Riche. Z b. ministrów przeszli Herriot i Caillot. Przywódca socjalistów Leon Blum nie został wybrany. Naogół można stwierdzić zwrot na rzecz stronnictw umiarkowanych, a na niekorzyść socjalistów.

Paryż. 19. 10. PAT. Według nieoficjalnych sprawozdań, dotyczących 1010 mandatów na ogólną ilość 1517, wybrano 53 konserwatystów, 146 członków zjednoczenia republikańskiego, 122 lewicowych republikanów, 53 radykałów społecznych, 21 republikanów socjalistów, 90 socjalistów zjednoczonych i 2 komunistów. W 153 wypadkach odbędzie się powtórne głosowanie. Wybrano 81 senatorów i 136 deputowanych. Dotychczas znane wyniki nie odbiegają od obecnego układu stronnictw.

Paryż 19. 10. Wielkie wrażenie w tutejszych kolach prawicowych wywołały rewelacje, dzieńnika nicejskiego „L'Eclair de Nice”, który po daje, iż pewna fabryka broni w Holandji fabrykuje masowo broń i amunicję dla Niemiec. Fabrykacja ta datuje się od chwili zawieszenia broni.

Budapeszt 19. 10. ZAT. W 84 roku życia zmarł dzisiaj honorowy przewodniczący stronnictwa żydowskiego w Rumunji Adolf Stern. Zmarły należał do pierwszych szermierzy żydowskich, którzy walczyli o emancypację Żydów rumuńskich.

WOLNE POSADY

BACZNOŚĆ!!! Agenci (agentki) fotografii portretowej w całej Polsce poszukiwani. — Płacimy najwyższe prowizje, stała (zapewniona) pensja i zwrot kosztów podróży. Piszcze „Krakus“ — Tarnów, Skrzyńska 158. 1131x

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY, energiczny kupiec, poszukuje zastępcy poważnych fabryk lub hurtowni. Branża obojętna, najchętniej modno-galanteryjna. Posiadam w śródmieściu Krakowa pokój biurowy z telefonem, nadający się na skład komisowy. Referencje pierwszorzędne ewentualnie gwarancja. Zgłoszenia pod „Uczelnicy“ do Adm. „N. Dziennika“ 564g

DLUGOLETNI ekspedjent z działu obuwia poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJĘ posady towarzyszącej do starszej pani, ewentualnie guwernantki do 1—2 dzieci w wieku do lat 8. Zgłoszenia pod „Październik“ do Adm. „N. Dziennika“ 487bp

RÓŻNE

NIE WYRZUCAĆ szmatek, z których wyrabiamy ładne — czodniki, dywany — Langsam, ul. Bożego Ciąa 29. 1204

Poszukuje się parceli:

10—15 morgów, las szpilkowy, woda bieżąca, okolica podgórska.

Dokładne oferty tylko na piśmie nadsyłać na adres: Dr. Edward Mazur, Kraków, Szlak 6 l/p.

FACHOWIEC poszukuje spółnika — z kapitałem 2.500—3.000 dolarów, celem rozszerzenia zaprowadzonej wytwórni popłatnego artykułu, najchętniej ze współpracą z branży tekstylnej. — Zgłoszenia pod „Przyszłość“ do Adm. „Nowy Dziennik“ 564g

Pragnąc udostępnić najszerszemu ogółowi najbardziej rewelacyjną książkę b. sezonu wydawniczego

„ARJELA i JUBAL“

HENRYKA ADLERA-NEZERA

zniżyliśmy cenę egzemplarza broszurowanego z barwną okładką **WILHELMA WACHTLA**

na 1 Złoty dawniej Zł 4.50

Oto kilka głosów prasy o tej książce, przyjętej entuzjastycznie przez całą krytykę:

„Po raz pierwszy przedstawiono tu: nową rodzinę żydowską w Palestynie, problem erotycznie seksualny, miłość młodego Żyda do beduinki i przyjaźń Żyda i Araba. Co jednak najciekawsze, że większość tych opowieści opiera się na rzeczywistych wydarzeniach, do których autor zbierał materiał w czasie swego kilkuletniego pobytu w Erec-Israel („Chwila“ 1. III. b. r.).

„Zakończona jest ta fascynująca każdym opowiadaniem książka opowieścią „Zbójcy Palestynscy“... Okrasa książki, którą się czyta jednym tchem jest prześliczny język polski“ („Tygodnik Żydowski“ 27. II. b. r.).

„Czytelnik polski znajdzie w książce tej motyw egzotyczne, w literaturze

Do nabycia za wplatą 1 zł. na konto

„niewykorzystane“. („Kurier Warszawski“ z dnia 10. IV. b. r.).

„...peanem na cześć wolności człowieka i Żyda jest książka Adlera. „Arjela i Jubal“ stanowi ważną pozycję w dziedzinie książek o współczesności palestyńskiej, pisanych po polsku“. („Trybuna Akademicka“ 8. VII. b. r.).

„Książka interesuje egzotykiem tere... Rzecz przeniknięta wielkim i szczerym sentymentem dla pionierów tej kolonizacji i sympatią dla ich dążeń do wytworzenia nowych form życia, opartych na bohaterstwie pracy i poszanowaniu godności ludzkiej“. („Wiadomości Literackie“ 26. VII. br.)

P. K. O. 166.43. Księg. E. Rubinsztein, Zamenhofa 28.

CHOROBY serca, Bese-dów, astma, reumatyzm Sanatorium „Salus“ Dr Kupczyka, Kraków, ul. Szuskiego. Leczenie kliniczno-fizykalno-dietetyczne. 970

LOKALE

DWA pokoje, z telefonem, na I piętrze, przy ul. Dietlowskiej (centrum handlowe) na biuro do odstąpienia. Wiadomość: telef. 119.71. 650g

MIESZKANIE 4 pokojowe z komfortem przy Aleji Krasińskiego korzystnie do wynajęcia. — Wiadomość między godz 10—12 rano. Nr. telefonu 168.25. 646g

PIĘKNY, osobny pokój dla akademicki lub urzędnicy za 35 Zł. miesięcznie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dzielnica VI.“ do Adm. „N. Dziennika“ 586bp

MIESZKANIE wspólne. frontowe, słoneczne, ładnie umeblowane, — dla biurowej panny z lepszego domu do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Miodowa 20, II. piętro, m. 9.

POKÓJ dla 1—2 panów z utrzymaniem lub bez. do wynajęcia. Pełny komfort z użyciem telefonu. Zgłoszenia: ul. Salwarska 25, I. piętro, m. 2. 530bp

Reklama dźwięnią handlu

Sklep modniarski

bardzo dobrze zaprowadzony do sprzedania. Zgłoszenia pod „Wjazd“ do Adm. Now. Dz.

Telefon Nr. 117-20 Telefoa Nr. 117-26

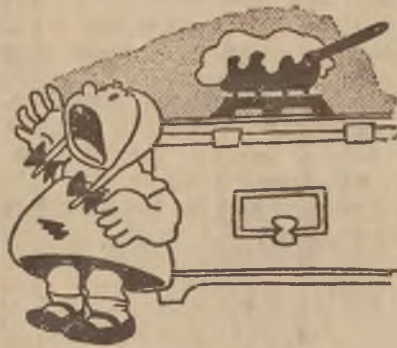
FABRYKA SKRZYŃ WŁ. CIAPUTA

Kraków-Grzegórzki, Podgórska 30 obok stacji kolejowej jedyna w Krakowie, urządzona maszynowo. Wykonuje skrzynie kolejowe i POCZTOWE, HEBLOWANE, GWOZDZONE MASZYNOWO, spajane blaszką falistą, z desek od 4 mm grubych. SKRZYŃKI NA ŚLEDZIE, SERY, DROZDZE, MARMOLADY, SMARY itp. z deseczek o żądanej grubości, gładko pilowane tak zwane „FEINSCHNITT“ zbijane maszynowo klamerkami drucianymi. Malowane szablonowo w żądanych kolorach. 112Cm

Biuro Buchalteryjno-Rewizyjne S. Menderer, Kraków, Kalwaryjska 21

Organizuje biura, księgowość, administrację; sporządza bilanse; przeprowadza rewizje oraz rozliczenia najbardziej skomplikowanych rachunków spółników. Orientacja prawnohandlowa. Referencje najpoważniejszych firm.

TROCHE HUMORU



— Mamo! Mamo! Mleko znacznie przerosło rondo!

ZAWIADOMIENIE!

Nowootwarty, komfortowo i higienicznie urządzone **Zakład fryzjerski** oraz **Salon czesania Pań „EUROPEJSKI“** nad kawiarnią „Pawillon“ Kraków, pl. Szczepański 3 I. p. prowadzony przez pierwszorzędne siły, wyposażony w nowoczesne urządzenia techniczne, zadowolony każdego najwybredniejszego klienta. Ceny nader niskie odpowiadające obecnym stosunkom gospodarczym. **DLA PAŃ OSOBNE GABINETY.**

Spiewa kto żyw to ROZKOSZ SAMA

Szwedzka stal

FAMA nożyk do golenia

ogolić się nożykiem „FAMA“

DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsiębiorstwo wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Mariacki 9/10.

NAUKĘ JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, w Instytucie Ansona Kraków, Szewska 17 rozpocząć można każdej chwili. Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“, ułożone na podstawie światowo znanej metody Ansona. Samouczek „Argus“ zastępuje w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 1126p

Instytut Wychowawczy G. SPIERERA w Krakowie, ul. Starowiślna 85

przyjmuje uczniów ze szkół powszechnych i średnich:

- a) na stały pobyt;
 - b) na czas pozaszkolny od godz. 3—7 wieczorem.
- Informacyj udziela dyrektor Instytutu codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Nr. telef. 171-08. 1153x

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, klimy: „Dywan“, Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

WSTAP! a przekonasz się, że najtańszą i najelegantszą bieliznę kupisz wyłącznie we fabryce bielizny „Etal“, Stradom 9. 1200x

WÓZKI DZIECIĘCE najtańsze od zł. 55 — poleca Fabryczny Skład — Kraków, ZWIERZYŃCZKA 6. 1162x

Underwood maszyny kilka sztuk **bardzo korzystnie** sprzedaje Max Löwenstein w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50

DYWANY ręczne, naprawa i czyszczenie tychże po najniższych cenach „Pol-Per“, Kraków, — Plac Mariacki 9, I. piętro. 1183

MASZYNA UNDERWOOD, z długim wałkiem, okazynie do sprzedania, Miodowa 5, drzwi nr. 4. 564bp

Od najgorszych plag ludzkości chroni jedynie 100 proc. pewna **PREZERWATYWA**



ELEGANCKI pokój umeblowany, z osobnym wejściem, łazienką, obsługą dla 1—2 panów natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość: Dietla 40, drzwi 1. 643x

OKULARY najtańszej wytwórni Grössler optyk, Kraków, ul. Grodzka 41. 12p

MATRYMONJALNE

MŁODA, inteligentna, 30 letnia wdowa, posiadająca 3-pokojowe, pięknie urządzone mieszkanie i lokal sklepowy we własnym domu, pozna tą drogą pana na stanowisku, do lat 40, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Posag“.

PRENUMERATA: w Krakowie p. prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartal	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60	„	„ 30'00

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 jamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.